



Dlaczego? Prosta sprawa. Mógłbyś Czytelniku nabrać ochoty posiadania jednego z prezentowanych przez tę panią wehikułów. I co wtedy? Ale jest wyjście z takiej opresji. Już w najbliższą niedzielę znajdziesz w numerze „Głosu” formularz Wielkiej Ankiety, który wypełniony przeslij do redakcji. Twoja odpowiedź weźmie udział w losowaniu tych rowerów a ponadto... Spójrz na str. 3.

Fot. — K. Przychodzki

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Zaproszenie
na łamy
na str. 3

Rok XIV Wydanie A

Poznań, sobota 29 XI 1958

Nr 284 (4613)

Podjęciem uchwały zakończyła się wielka narada przemysłu maszynowego

WARSZAWA (PAP)

28 bm. w Sali Kongresowej PKiN w Warszawie odbył się drugi dzień wielkiej narady nad wytycznymi przez XII Plenum KC PZPR kierunkami rozwoju przemysłu maszynowego w latach 1959—65.

Obrazom przysłuchiwali się kierownicy partii i rządu. W prezydium narady zasiadli członkowie Biura Politycznego: I Sekretarz KC PZPR — W. Gomułka, prezes Rady Ministrów — J. Cyrankiewicz, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — S. Jędrzejowski i przewodniczący CRZZ — I. Łoga-Sowiński.

Obrazom przewodniczył wicepremier — P. Jaroszewicz.

Mimo, że poszczególni mówcy, zabierający głos w dyskusji, reprezentowali różne zakłady pracy i różne branże przemysłu maszynowego, wiele omawianych przez nich spraw, dotyczyło w zasadzie tej samej grupy problemów. Już więc pierwsze, przedpołudniowe wystąpienia pozwoliły wyodrębnić te zagadnienia, które będą miały decydujące znaczenie dla pomyślnej realizacji zadań produkcyjnych przemysłu maszynowego w przyszłym 7-leciu. Do nich zaliczono przede wszystkim sprawę organizacji i dyscypliny pracy, postęp techniczny, połączony z unowocześnianiem posiadanego przez fabryki parku maszynowego, szkolenie zawodowe i kardynalny problem w tym przemyśle — zagadnienie wydajności pracy. Z tym ostatnim wiąże się, oczywiście — ściśle potrzeba zmiany obecnego systemu norm i płac.

Naradę podsumował wicepremier — P. Jaroszewicz. Na zakończenie podjęto uchwałę, która precyzuje zadania przemysłu maszynowego, zgodnie z wytycznymi XII Plenum KC PZPR.

Radio-
Telewizja
i Głos
szkółom

Do Polskiego Radia w Poznaniu wpłynął list ob. Franciszka Antoszewskiego — rencisty z Czeszowa, powiat Września, deklarującego na rzecz Funduszu Budowy Szkół po 10 zł miesięcznie do końca roku 1965. Ob. Antoszewski przekazał ponadto na ten cel obligacje P. R. S. P. wartości 440 zł.

Poparcie dla naszej akcji zadeklarował też rektor UAM prof. dr Alfons Kłafkowski w ramach społecznej działalności na UAM.

Hasło „1000 szkół na Tyśiąciecie” jest wyrazem dążeń całego społeczeństwa. Jeśli więc chcesz dołączyć się do rzeszy ofiarodawców ułatwi Ci to Radiowo-Fundusz Budowy Szkół.

KONTO PKO POZNAŃ
5-9-650

Dary można również składać w każdej chwili w Rozgłośnie Poznańskiej ul. Berwińskiego 5 lub w redakcji „Głosu Wielkopolskiego” ul. Grunwaldzka 19. Nazwiska ofiarodawców publikujemy na swych łamach oraz w Radio.

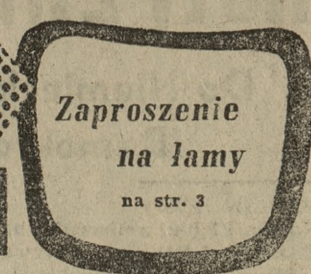
Depesze gratulacyjne z okazji 14 rocznicy wyzwolenia Albanii

Aleksander Zawadzki, przewodniczący Rady Państwa, Józef Cyrankiewicz, prezes Rady Ministrów oraz Adam Rapacki — minister spraw zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wystosowali do przewodniczącego Prezydium Zgromadzenia Ludowego Ludowej Republiki Albanii — Hadzi Leszi, prezesa Rady Ministrów — Mehmeta Szehu oraz ministra spraw zagranicznych Ludowej Republiki Albanii — Behara Sztylli w Tiranie depeszę, w której m. in. czytamy:

W dniu Święta Narodowego, XIV rocznicy wyzwolenia Albanii — przesyłamy Wam i za Waszym pośrednictwem bratniemu narodowi albańskiemu serdeczne pozdrowienia i życzenia pomyślności i sukcesów w budownictwie socjalistycznym Ludowej Republiki Albanii.

Jesteśmy przekonani, że stały rozwój naszej współpracy przyczyni się do umacniania przyjaźni obu narodów, a równocześnie stanowi wkład w ugruntowanie solidarności i jednności wielkiej wspólnoty państw socjalistycznych oraz w rozwój pokojowej współpracy ze wszystkimi narodami.

Ponadto depesze gratulacyjne przesyłali: przewodniczący CRZZ —



Profesor UAM dr. Gerard Labuda dyrektorem Instytutu Zachodniego

(API)

W dniu wczorajszym walne zebranie członków Instytutu Zachodniego wybrało dyrektorem Instytutu profesora UAM — dr. Gerarda Labudę, który dotychczas pełnił obowiązki wicedyrektora. Ustupiający dyrektor, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego dr Kazimierz Piwarski, wybrany został prezesem Kuratorium Instytutu Zachodniego, które stanowi najwyższy organ Instytutu i jego radę naukową. Prezesem Kuratorium był od początku istnienia Instytutu profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, wybitny sławista, dr Tadeusz Lehr-Spiwiński, który ustąpił na własne życzenie. W uznaniu jego zasług walne zebranie nadało mu godność honorowego członka Instytutu.

Nowy dyrektor, prof. Labuda, oświadczył, że Instytut prowadzić będzie dalej we wszystkich kierunkach prace zapoczątkowane w poprzednim okresie. Najdotkliwszą bolączką Instytutu pozostają nadal sprawy pomieszczeń. Nowy lo-

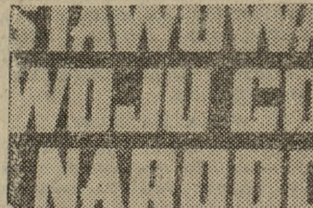
KRAJOWA NARADA AKTYWU PRZEMYSŁU MASZYNOWEGO

W dniu 27 bm. rozpoczęła się w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie Krajowa Narada Aktywu Przemysłu Maszynowego, na którą przybył I Sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka.

Referat, którego tezy przytaczamy na str. 3, wygłosił minister Przemysłu Maszynowego — Kiejstus Zemajtis.

Na zdjęciu: Fragment prezydium. Przemawia wicepremier Piotr Jaroszewicz.

CAF — fot. Tymiański



Na fali 407 m

1 grudnia pierwszy program nowej radiostacji poznańskiej

(Inf. wł.)

W czasie piątkowej konferencji prasowej poinformowano dziennikarzy poznańskiej prasy, radia i telewizji o terminie otwarcia nowej radiostacji w Poznaniu. 1 grudnia o godz. 5.27 zostanie nadany po raz pierwszy program na fali średniej 407 m (737 KHz). W zasięgu bardzo dobrego odbioru znajdzie się obszar 25 tys. km², czyli 4-krotnie większy niż w okresie pracy dotychczasowej radiostacji o mocy 30 KW.

Urządzenia nadawcze nowej radiostacji poznańskiej składają się z dwóch nadajników po 150 KW każdy. Mogą one pracować oddzielnie lub łącznie. W tym drugim wypadku moc radiostacji wynosi 300 KW. Dla porównania: pierwsza w ogóle stacja radiotechniczna zainstalowana w Poznaniu w 1927 roku miała moc 1,5 KW. Natomiast w 1938 roku już 50 KW. Po rekonstrukcji jednokilowatowego nadajnika w 1945 r. aż do 1954 r. okręg poznański był obsługiwany przez radiostację o mocy 3 KW. Wybudowana w 1954 r. radiostacja o mocy 30 KW (działająca obecnie) okazała się z biegiem czasu za słabą dla potrzeb Wielkopolski, a zwłaszcza Ziemi Zachodnich.

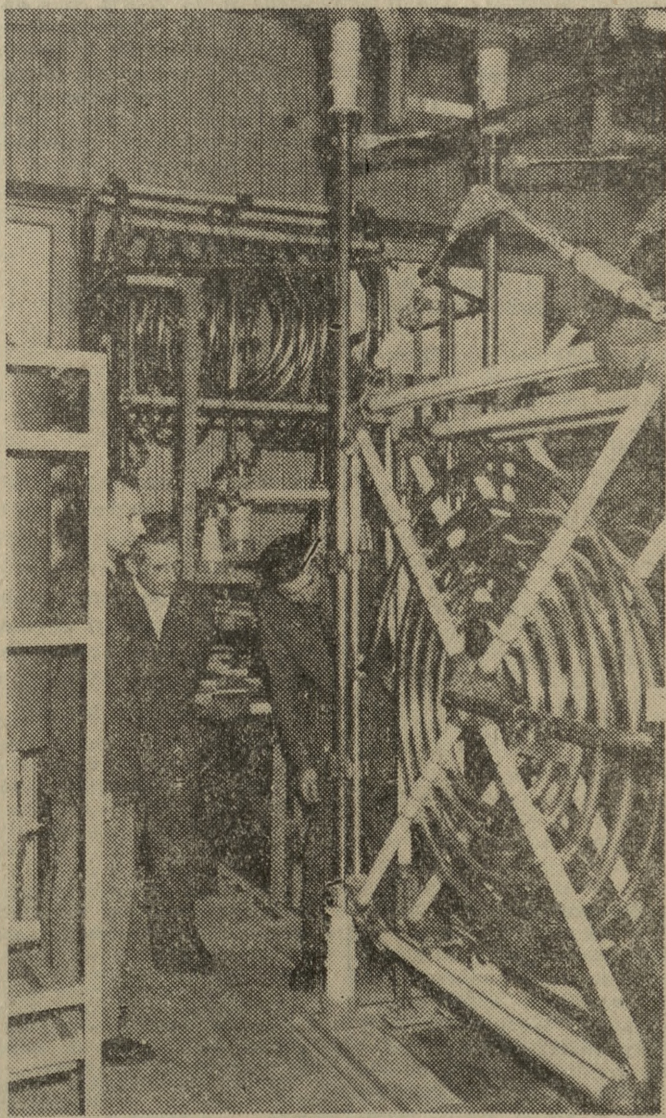
Przy wydatnej pomocy technicznej ekspertów radzieckich, a przede wszystkim pod nadzorem takich fachowców jak: głównego projektanta prof. S. S. Szwidowa, prof. A. M. Pisarewskiego, inż. I. N. Noktie wa i inż. N. I. Szwidowa zakończono w III kwartale br. rozpoczętą w 1956 r. budowę nowej radiostacji, dziesięciokrotnie silniejszej od dotychczasowej. Prace budowlane wykono-

nało Poznańskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane. Montaż masztu stalowego o wysokości 220 m (obecny drewniany ma wysokość 50 m) został przeprowadzony przez Poznańskie Zjednoczenie Montażu Konstrukcji i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal”. Urządzenia radionadawcze, rozdzielni energetycznej oraz maszt pochodzą ze Związku Radzieckiego. Ogólnie wartość tego sprzętu ocenia się na 2,5 mln. rubli. Koszt całej inwestycji wynosi około 27 mln. zł.

Próbna praca radiostacji trwa już od dwóch tygodni. (emp)

Na zdjęciu: Inż. Maciejewski, inż. Małowski oraz ekspert radziecki prof. Pisarewski przy urządzeniach rezonansowych nadajnika.

CAF — fot. Kondracki



ZMW w PGR-ach

(Inf. wł.)

W piątek (28 bm.) odbyła się w Poznaniu wojewódzka narada aktywu młodzieżowego i administracji PGR z Wielkopolski. Przybyli na nią m. in. sekretarz KW PZPR — St. Furgal, wiceprzewodniczący ZG ZMW — K. Barcikowski, przedstawiciel ZG Zw. Robotników Rolnych — Z. Zieliński, dyr. ZW PGR — inż. T. Kowalski oraz wielu działaczy współpracujących z rolnictwem. Referat „O potrzebie działania ZMW w PGR-ach w oparciu o uchwały XII Plenum KC PZPR i III Plenum ZG ZMW” wygłosił sekretarz ZW ZMW — St. Walendowski. Po dyskusji (do której omówienia powrócimy na wydaniu terenowym) odczytano tekst listu — apelu do młodzieży. (emp)

Fakt iedyny

w swoim rodzaju

W Rawiczu mieszka matka dwunastu nauczycieli!

(Inf. wł.)

W Rawiczu przy ul. Staszica 2a zamieszkuje p. Ludwika Józefowiczowa. Sędziwa ta osoba liczy 82 lata i utrzymuje się ze skromniutkiej renty wdowiej po kierowniku szkoły. Mąż p. J. zmarł w 1916 r., w 40-lecie swej pracy nauczycielskiej, pozostawiając wdowę z dwanaściorcem dzieci. Dwoje z nich (córkę) obrało już wówczas zawód nauczycielski, pozostałe liczyły od dwu do dziewiętnastu lat.

Dzielną wdowa zdołała olbrzymim wysiłkiem wychować i zapewnić wykształcenie całej dwunastce, przy czym wszystkie dzieci poświęciły się nauczaniu: sześciu synów i sześć córek! Dwie osoby spośród tej gromady zmarły, pozostałe pracują w zawodzie w różnych dzielnicach kraju (również w Wielkopolsce). M. in. w Słupie pow. Kępno kierownikiem szkoły jest syn pani Józefowiczowej, Władysław.

Należy sądzić, że odpowiednie władze zajmą się bliżej losem zasłużonej matki. Redakcja ze swej strony przekazuje p. Józefowiczowej serdeczne życzenia wszystkiego najlepszego. (pż)

W Kairze ukazał się pierwszy numer czasopisma „Polska”, wydawanego w języku arabskim przez Polską Izbę Handlu Zagranicznego. Czasopismo zawiera artykuły, omawiające stosunki gospodarcze Polski z krajami arabskimi oraz rozwój polskiego przemysłu i handlu. Odnacza się ono bogatą szatą graficzną. Jest to pierwsze czasopismo w języku arabskim, poświęcone Polsce.

Z LIBANU

W miejscowości Mashgharah (po ludniowy Liban) doszło do starcia między miejscową ludnością a uzbrojoną grupą, złożoną z członków Partii Narodowo-Socjalistycznej. Oddziały bezpieczeństwa aresztowały 15 osób.

Z WALK NA KUBIE

Główna kwatera armii kubańskiej podała do wiadomości, że w starciu między wojskami rządowymi a powstańcami, które miały miejsce pod Guantanamo, zginęło 25 powstańców. W walkach pod Bayama, powstańcy stracili 15 zabitych. Ogółem od dnia 1 listopada do br. poległo blisko tysiąc powstańców. Jak podaje agencja AP, partyzanci kubańscy odparli atak wojsk rządowych pod Santiagu.

STRAJK

W PÓŁNOCNEJ IRLANDII

Robotnicy, zatrudnieni przy budowie fabryki kauczuku syntetycznego dla amerykańskiej firmy „Dupont” w miejscowości Maydown (północna Irlandia), proklamowali strajk, na znak protestu, przeciwko zwolnieniu z pracy trzech robotników za działalność w związkach zawodowych. Strajkujący przemarszerowali ulicami Maydown z transparentami, na których widniały m.in. napisy: — „Lepszy chleb i woda niż panowanie firmy „Dupont”!

JESZCZE JEDNA NEUDANA PRÓBA

Balon marynarki amerykańskiej, który miał wznieść się w czwartek wraz z załogą na wysokość 24.000 m, pękł w czasie napędlania go gazem. Załoga tego balonu miała dokonać obserwacji teleskopowych. Lot balonu, wielokrotnie odkładany wskutek warunków atmosferycznych, został w końcu odwołany.

Pierwsze reakcje na noty radzieckie

BERLIN (PAP)

W demokratycznym sektorze Berlina rozgłoszenie radiowe kilkakrotnie transmitowały pełny tekst noty rządu radzieckiego do rządu NRD i omówiły obszernie treść not radzieckich do pozostałych zainteresowanych państw.

W pierwszych komentarzach rozgłoszeni zachodni Niemiec-ki Freies Berlin i Rias zajmując zdecydowanie negatywne stanowisko wobec propozycji radzieckich podkreślają jednak, iż treść noty radzieckiej świadczy, że ZSRR nie stwarza jednostronnie faktów dokonanych w sprawie Berlina, ale otwiera możliwości rokowań

z zainteresowanymi państwami.

BONN (PAP)

Noty ZSRR do rządów mocarstw zachodnich oraz rządów NRF i NRD, zawierające propozycje przeprowadzenia rokowań w sprawie Berlina przyniosła pozornie pewne odprężenie i pod względem prawnym są całkowicie w porządku — oświadczył w czwartek na konferencji prasowej rzecznik rządu NRF, dr Eckardt.

WASZYNGTON (PAP)

Propozycje radzieckie są tu naczelną sensacją polityczną dnia. W kołach dziennikarskich podkreśla się, że propozycje ZSRR dotyczące Berlina całkowicie zaskoczyły Departament Stanu.

Dopiero po dwunastogodzin- nym milczeniu Departament Stanu w nocy z czwartku na piątek zajął oficjalne stanowisko.

Jasne jest — czytamy w oświadczeniu Departamentu Stanu — że trzeba będzie pamiętać o szeregu zasadniczych kwestii, kiedy będziemy studiowali noty radzieckie... Stany Zjednoczone wraz z Wielką Brytanią i Francją zobowiązały się uroczyście do zapewnienia bezpieczeństwa zachodnim sektorom Berlina... Stany Zjednoczone nie zgodzą się na jednostron- ne wypowiedzenie przez Związek Radziecki zobowiązań, jakie przy- jął on w stosunku do Berlina w porozumieniu z Wielką Brytanią, Francją i Stanami Zjednoczonymi. Nie zawrze on też z Związkiem Radzieckim żadnego układu, który by bez względu na formę prowa- dził w rezultacie do opuszczenia ludności zachodniego Berlina. Na zakończenie Departament Stanu zapowiada, że rząd USA przepro- wadzi konsultacje z rządem bry- tyjskim i francuskim, jak również z rządem NRF i z NATO.

LONDYN (PAP)

Propozycje radzieckie były w czwartek wieczorem przed- miotem dyskusji na posiedze- niu gabinetu brytyjskiego. Rząd brytyjski zamierza zająć oficjalne stanowisko w tej spr- awie po odbyciu konsultacji z aliantami. Rzecznik Foreign Office oświadczył już jednak pod adresem ZSRR, że „żaden kraj nie może w trybie jedno- stronnym zrękać się swych zobowiązań, które zostały przy- jęte przez cztery wielkie mo- carstwa”.

Noty Związku Radzieckiego

Do Niemieckiej Republiki Demokratycznej...

BERLIN (PAP)

Dnia 27 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ZSRR w NRD — M. Pierwuchin wręczył premierowi NRD — Otto Grotewohlowi notę rządu radzieckiego w kwestii berlińskiej.

Rząd ZSRR — głosi nota — zwraca się do rządu Niemiec-kiej Republiki Demokratycznej w związku z kwestią berlińską ściśle związaną z inte- resami zarówno NRD, jak i Związku Radzieckiego.

Rząd radziecki zamierza prze- kazać organom NRD wszystkie funk- cje jakie tymczasowo sprawowa- ły organa radzieckie na zasadzie porozumień między sojusznikami oraz na mocy układu między ZSRR i NRD z 20 września 1955 r., tak by Niemieckiej Republice De- mokratycznej w przyszłości podlega- ły całkowicie sprawy dotyczące jej obszaru, to jest by sprawowa- ła swoją suwerenność na ziemi, na wodach i w powietrzu. Ustaną wszelkie kontakty przedstawicieli sił zbrojnych i innych oficjalnych osobistości ZSRR w Niemczech z odpowiednimi przedstawicielami trzech mocarstw zachodnich w sprawach związanych z okupacją Berlina zachodniego. Planowane jest także zniesienie radzieckiej komendanterii wojskowej w Ber- linie i wycofanie z tego miasta wojsk stacjonujących tam w cha- rakterze ochrony.

W celu szczegółowego rozpatrze- nia zagadnień z tym związanych byłoby — zdaniem rządu radziec-kiego — celowe przeprowadzenie rokowań między delegacjami rzą- dowymi ZSRR i NRD. W razie zgody rządu NRD na te propo- zycje, można by dodatkowo ustalić termin rozpoczęcia rokowań.

Stawiając sprawę zniesienia re- żimu okupacyjnego w Berlinie za- chodnim jako nie odpowiadającą- ą obecnej sytuacji w Niemczech i uszczuplającą prawa narodu niemieckiego, rząd radziecki wy- chodzi z założenia, że najwłaściw- sza i najbardziej naturalna rzeczą byłoby połączenie zachodniej czę- ści miasta, znajdującej się obecnie pod okupacją USA, Anglii i Fran-

cji z wschodnim, demokratycznym sektorem Berlina, by całe miasto znajdowało się pod suwerennością NRD i było jej stolicą.

Rząd radziecki zdaje sobie w ca- łej pełni sprawę z tego, że zgoda na przyznanie Berlinowi zachod- niemu położonemu w centrum NRD statusu wolnego miasta ozna- czałaby poważne ustępstwo ze strony Niemieckiej Republiki De- mokratycznej w imię utrwalenia pokoju w Niemczech i w Euro- pie, w imię ogólnonarodowych in- teresów całego narodu niemiec-kiego.

Osiągnięcia krajów wchodzą- cych w skład bratniej wspól- noty państw socjalistycznych stanowią podstawę potęgi obo- zu socjalizmu i gwarancję suk- cesu jego pokojowej polityki na arenie międzynarodowej.

...i do Niemieckiej Republiki Federalnej

MOSKWA (PAP)

27 listopada minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko przyjął chargé d'affaires Niemieckiej Republiki Federalnej i wręczył mu notę rządu radzieckiego do rządu NRF.

Po omówieniu obecnej sytu- acji w Berlinie zachodnim i wyjaśnieniu, dlaczego sytuacja ta wywołuje powszechny niepo- kój, nota stwierdza:

Prawdę mówiąc, mocarstwa zachodnie nie miałyby nic prze- ciwno przedłużeniu pobytu ich garnizonów w Berlinie za- chodnim na czas nieokreślony. Ale takie roszczenia są całko- wicie bezpodstawne. Porozu- mienia międzysojusznicze, na których opierał się ten status, a przede wszystkim najwła- sniejsze z nich — układ poczd- damski — został brutalnie naruszo- ny przez mocarstwa zachod- nie, co — rzecz naturalna — zwalnia także Związek Ra- dziecki od obowiązku przest- rzegania przestarzałych obec- nie porozumień w sprawie Ber- lina.

Bez poparcia i czynnego u- działu Niemiec Zachodnich — czytamy dalej w nocie — nie- możliwe byłoby tak brutalne pogwałcenie ducha i litery Poczdamu jak utworzenie od- izolowanego od Niemiec Wschodnich państwa, wstąpi- nie NRF do zamkniętego ugru- powania militarnego państw zachodnich — NATO, wskrze- szenie w Niemczech Zachod- nich agresywnych sił imperia- listycznych, utworzenie regu- larnie wyposażonej Bundeswehry w broń atomową i rakietową. Rząd NRF ma na su- mieniu nielegalny proces wy- toczony Komunistycznej Partii Niemiec, a wyrok wydany na tę partię jest bezpośrednim po- gwałceniem układu poczd- damskiego, przewidującego swo- bodną działalność partii poli- tycznych w Niemczech demo- kratycznych.

Znamienne jest, że przedstawi- ciel rządu NRF oświadczył na tym procesie, że władze NRF nie uznają zobowiązań z tytułu ukła- du poczdamskiego.

Zaznaczając dalej, że nie ma dla Niemiec nic niebezpieczniej- szego, bardziej pozbawionego roz- sądkiem niż pożądlive spoglądanie na Wschód i traktowanie go, jako obiektu zaborów i łupów, nota stwierdza, że w chwili obecnej marsz Niemiec na Wschód, to marsz w kierunku śmierci. Przysz- łość Niemiec spoczywa nie w chwałę ich oręża, lecz w pokojo- wych stosunkach z sąsiadami.

Nota radziecka zaznacza na- stępnie, że rząd Związku Ra- dzieckiego podtrzymuje swą go

Plan gospodarczy Jugosławii

BELGRAD (PAP)

Skupstyna Ludowa FLRJ po 2-dniowej debacie zatwier- dziła plan rozwoju gospodarki narodowej Jugosławii na rok 1959.

W myśl planu, produkcja przemysłowa ma wzrosnąć w porównaniu z rokiem 1958 o 11 procent, a produkcja rolna — o 20,7 procent. Plan za- kłada wzrost dochodu narodo- wego o 11,7 procent oraz spo- życia o 6,2 procent.

Sila obozu socjalistycznego tkwi w jego niezłomnej jedno- ści. Związek Radziecki w swej polityce zagranicznej opiera się na zasadzie pokojowego współistnienia i współpracy ze wszystkimi państwami, kieru- je się w swych stosunkach z państwami obozu socjalistycz- nego zasadami internacjona- lizmu proletariackiego oraz bezinteresownej braterskiej współpracy.

Rząd radziecki będzie uważał wszelki zamach militarystów i odwetowców niemieckich lub ich sojuszników na granice i bezpie- czeństwo Niemieckiej Republiki Demokratycznej, podobnie jak i innych krajów sojuszników, za napasę na ZSRR i na wszystkich uczestników Układu Warszawskie- go.

Nie można wątpić, że gdyby się znaleźli szaleńcy, którzy odważyliby się na agresję wo- bec NRD lub innych krajów so- cjalistycznych zjednoczonych w obronnym sojuszu i działa- jących zgodnie z dewizą „je- den za wszystkich — wszyscy za jednego”, to otrzymaliby na tychmiast druzgocący cios — głosi w zakończeniu nota.

towość do wzięcia w każdej chwili udziału w rozmowach na temat przygotowania trak- tatu pokojowego z Niemcami.

Po omówieniu propozycji ra- dzieckich w sprawie Berlina nota głosi: rząd radziecki nie bierze pod uwagę włączenia Berlina zachodniego w skład NRD, ani też nie dąży do uzy- skania korzyści terytorialnych czy innych. O mechanicznym połączeniu dwóch części mia- sta nie może być mowy już z tego powodu, że po obu stro- nach Bramy Brandenburskiej istnieją dwa systemy: we wschodnim Berlinie — socja- listyczny — zaś w Berlinie za- chodnim system oparty na własności prywatnej.

Rząd radziecki gotów jest złożyć podpis wraz z innymi państwami gwarantującymi niezależność Berlina zachod- niego, jako wolnego miasta.

Konferencja prasowa N.S. Chruszczowa w sprawie Berlina

MOSKWA (PAP)

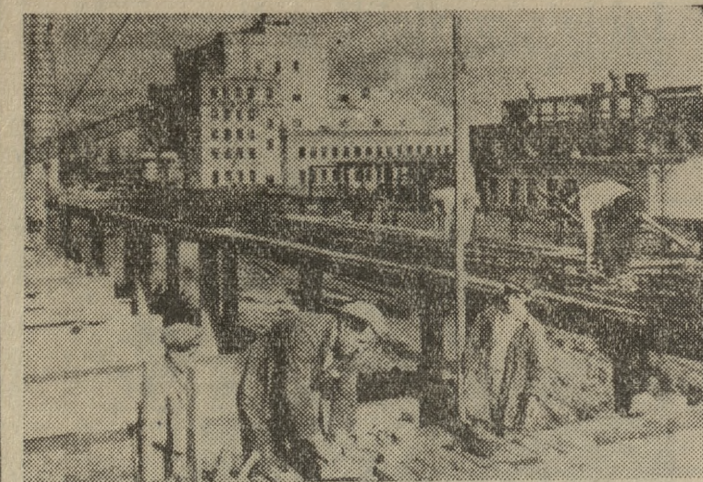
Przedstawiciele prasy ra- dzieckiej oraz wszyscy kore- spondenci zagraniczni akredy- towani w Moskwie zostali w czwartek zaproszeni na konfe- rencję prasową z udziałem premiera Chruszczowa. Na kon- ferencji obecny był również minister spraw zagranicznych ZSRR Gromyko, przedstawiciel departamentu prasowego radzieckiego MSZ Fiedorenko oraz tłumacz Trojanowski.

Konferencję otworzył mini- ster Gromyko prosząc N. S. Chruszczowa o udzielenie od- powiedzi na pytania korespon- dentów.

Odpowiadając współpracow- nikowi „Prawdy”, Naumowi, premier Chruszczow stwier- dził m. in., iż każdy rozsądnie myślący człowiek uważa sytu- ację panującą w Berlinie za nienormalną. Anomalie te na- leży zlikwidować. Reżim oku- pacyjny Berlina nie przynosi korzyści żadnemu z państw niemieckich, o ile jedno z nich nie stawia sobie celów wojen- nych, natomiast dla mocarstw zachodnich Berlin stanowi do- godne miejsce dla prowadze- nia agresywnej polityki w sto- sunku do Niemiec Demokra- tycznych i innych krajów obo- zu socjalizmu.

Berlin stał się złożliwym nowotworem, który może wy- wołać niepożądane następstwa — oświadczył N. S. Chruszczow. Dlatego proponujemy, by zlikwidować ten nowo- twór i stworzyć sytuację, któ- ra nie prowadziłaby do poróż- nienia dawnych sojuszników, lecz sprzyjała odbudowaniu przyjaznych stosunków, jakie istniały kiedyś między nimi.

Na pytanie korespondenta UPI Shapiro, czy Związek Ra- dziecki w ciągu zapowiedzia-



Na zdjęciu: Na budowie rafinerii ropy naftowej.
FOT — CAF

29 listopada — to święto narodowe Albańskiej Re- publiki Ludowej. W dniu tym mija 14 lat od chwili ostatecznego wyzwolenia Albanii z hitlerowskiej niewoli przez stworzoną z oddziałów partyzanckich armię albańską.

Albania wchodzi w 15 rok istnienia jako państwa de- mokratycznej ludowej. I podsumowując niemałe osią- gnięcia — spogląda naprzód. Właśnie o tym jakie będzie jutro Albanii opowiedział naszemu korespondentowi przewodniczący albańskiego Państwowego Urzędu Pla- nowania — Kocz Teodosi.

— Jak w ciągu najbliższych lat zmieni się gospodarcze o- blicze Albanii?

— Szybkie tempo — to charakte- rystyczna cecha rozwoju albań- skiego przemysłu. Do końca dru- giego planu pięcioletniego, to jest do roku 1960, produkcja przemy- słowa będzie wzrastać co roku średnio o 17,5% i w ten sposób w porównaniu z 1955 r. wzrośnie przeszło dwukrotnie. Szczególnie szybko rozwinię się przemysł cięż- ki. Wielką wagę przykładamy do rozwoju wydobycia ropy nafto- wej: otrzymane ze Związku Ra- dzieckiego nowoczesne urządzenia wiertnicze, intensywne wiercenia na głębokości 3—3,5 tys. m pozwo- ła dwukrotnie zwiększyć planowa- ne wydobycie ropy. Podwojona również zostanie zdolność wy- twórcza rozbudowywanej rafinerii w Cerrik.

Rosnące potrzeby gospodarki na- rodowej wymagają znacznego roz- wój bazy energetycznej. Już o- becnie rozpoczyna się budowa no- wych elektrowni wodnych. Jedna, o mocy 20.000 kW, powstaje w Szkopet — uruchomiona ona zosta- nie w 1961 r. Druga, o mocy 24.000 kW, na rzece Bystrice, ruszy w rok później.

Wzrastające wciąż zapotrzebo- wanie na materiały budowlane za- spokoją nowe cementownie i ce- glienie. Również szybko rozwijać się będzie przemysł lekki i spo- żywczy.

Rozmawiał: K. Z.

Dobre perspektywy zarysowują się także przed rolnictwem. W du- żym skrócie: do końca 1960r. rolni- ctwo całkowicie zaspokoi zapo- trzebowanie ludności na zboże, a przemysłu — na surowce.

— Co zajdzie nowego w ży- ciu kulturalnym kraju?

— Główne osiągnięcia zanotuje- my w dalszym rozwoju oświaty. Do końca bieżącego planu liczba uczniów w szkołach podstawo- wych wzrośnie prawie o jedną czwartą; w szkołach średnich — prawie dwukrotnie; na wyższych uczelniach — o dwie trzecie. Po- wstaną liczne nowe kina, teatry, biblioteki, domy kultury.

— W jaki sposób będzie wzrastać stopa życiowa ludno- ści?

— Do końca 1960 r. dochód na- rodowy wzrośnie o 75%. Realne płace robotników i urzędników zwiększą się o 35%, a dochody chłopów — o 45%. Przeszło dwu- krotnie wzrosną obroty w skle- pach — a więc ludzie mając za co, będą mieli co kupić. W miastach i osiedlach przemysłowych zbu- dowane zostaną nowe domy o ogó- lniej powierzchni mieszkalnej wy- noszącej 850 tys. m² — a więc wię- ciej niż liczy cała obecna Tirana. Ludność Albanii — niewielkiego, półtoramilionowego kraju — żyje lepiej niż dawniej i z roku na rok żyć będzie coraz zasobniej, coraz kulturalniej, weselej.

Depesze gratulacyjne z okazji święta narodowego Jugosławii

Przewodniczący Rady Pań- stwa — Aleksander ZAWADZ- KI, prezes Rady Ministrów — Józef CYRANKIEWICZ oraz Adam RAPACKI — minister spraw zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wy- stosowali do prezydenta Fede- racyjnej Ludowej Republiki Ju- gosławii — towarzysza Josipa BROZ-TITO, oraz sekretarza stanu dla spraw zagranicznych — KOCA-POPOVICA w Bel- gradzie, depeszę następującej treści:

Z okazji święta narodowego Federacyjnej Ludowej Republi- ki Jugosławii przesyłamy Wam i za Waszym pośrednictwem za- przyjaźnionym narodom Ju- gosławii serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia.

Również przewodn. CRZZ — Ignacy LOGA-SOWINSKI, wy- stosował do przewodniczącego Centralnej Rady Konfederacji Związków Zawodowych Ju- gosławii — Svetozara VUKMANO VIC-TEMPO, depeszę, w któ- rej w imieniu CRZZ i wszyst- kich związków polskich przesyła braterskie pozdrowie- nia i najlepsze życzenia po- myślnego rozwoju Jugosławii.

Depeszę z okazji święta na- rodowego FLRJ, przesał także KC ZMS do Komitetu Central- nego Omladiny.

Nie pomogą żadne spiski i intrygi

— oświadczył prezydent Nasser

KAIR (PAP)

„Zadaniem naszego pokole- nia jest walka przeciw impe- rializmowi, feudalizmowi i ob- cym najeźdźcom, walka o ut- rzymanie nacjonalizmu arab- skiego” — oświadczył w prze- mówieniu wygłoszonym na se- sji kongresu spółdzielców ZRA — prezydent Egiptu Nasser.

Przechodząc do zagadnień zwi- ąanych z sytuacją międzynarodo- wą i polityką zagraniczną ZRA, prezydent zapowiedział kontynu- owanie przestrzegania zasady po- zytywnego neutralizmu w tej po- lityce. Zwrócił on uwagę na co- raz trudniejszą sytuację imperia- listów i kurczenie się stref ich wpływu przy jednoczesnym roz- woju i wzroście sił państw Afryki i Azji. Jako pozytywne zjawisko mowa podkreślił rewolucję narodo- we dokonane przez Irak, Liban i Sudan, jak również walkę wy- zwolniczą Algierii. „Żadne spiski i intrygi — stwierdził Nasser — nie pomogą imperialistom pra- gącym rozłamu w stosunkach egipsko - sudańskich.”

Następnie premier Chruszczow omawiał propozycje ZSRR utworzenia wolnego miasta Berlina oraz gwarancje jakie gotów jest udzielić Zwią- zek Radziecki wolnemu mia- stu.

Na pytanie korespondenta ADN co należy uczynić, aby proponowane zmiany mogły wejść w życie bez trudności, premier Chruszczow odpowie- dział, iż najlepiej będzie jeże- li rządy, do których skierowa- ne zostały noty wyrażą zgodę na przystąpienie do odpowied- nych rokowań i podpisania nie- zbędnych umów.

W wypadku odrzucenia na- szych propozycji — podkre- ślił z naciskiem premier Chru- szczow — po upływie sześciu miesięcy ZSRR nawet w wy- padku odmowy ze strony in- nych krajów, zdecydowany jest zrealizować swe propo- zycje.

W odpowiedzi na pytanie jednego z korespondentów Chruszczow oświadczył, że rząd radziecki nie uważa wy- suniętej przez siebie propo- zycji utworzenia w Berlinie zachodnim wolnego miasta za krok tymczasowy. Rząd ZSRR nie rozważa i nie planuje ża- dno nowego etapu w kwestii Berlina zachodniego, o któ- rego dalszych ewentualnych lo- sach decydować będą sami mieszkańcy. W wypadku zjed- noczenia Niemiec istnienie w stolicy kraju wolnego miasta oczywiście straci sens. Decy- zja w tej sprawie należy rów- nież do kompetencji narodu niemieckiego.

Premier Chruszczow udzie- lił odpowiedzi na wszystkie pytania, jakie padły z sali i zamknął konferencję dopiero wówczas gdy nie zgłaszano już pytań.

Więcej maszyn dla kraju i na eksport

W budowie socjalistycznej gospodarki i przemysłu, przemysł budowy maszyn odgrywa decydującą rolę. To on stwarza bazę techniczną rozwoju wszystkich innych gałęzi przemysłu oraz transportu i rolnictwa. Dlatego też tempo rozwoju przemysłu maszynowego musi być szybsze niż innych gałęzi naszej gospodarki. W końcu przyszłej 5-letki produkcja naszego przemysłu maszynowego będzie ponad 40 razy wyższa niż przed 1939 r.

Kierunki rozwoju przemysłu maszynowego, określają trzy zasadnicze zadania:

1. dostawy maszyn i urządzeń dla potrzeb inwestycyjnych gospodarki narodowej,
2. dostawy towarów typu konsumpcyjnego dla rynku,
3. dostawy eksportowe.

Aby wykonać te zadania, zakłada się nadal bardzo wysoki wzrost produkcji maszynowej — w granicach 12—13 procent rocznie. Zaspokojenie potrzeb przemysłu, transportu, rolnictwa, stanowić będzie na czele zadanie przemysłu maszynowego.

Jeśli chodzi o dostawy artykułów trwałej konsumpcji, to produkcja ich wzrosła w 1965 r. w stosunku do roku bież. trzykrotnie i wyniesie (w cenach detalicznych) ok. 24 mld zł.

Ponieważ produkcja wymienionych artykułów ma wzrosnąć poważnie już w najbliższych latach, można oczekiwać, że osiągnięta będzie równowaga między podażą a popytem i w wyniku tego w większej części wypadków zniesione zostaną obecnie stosowane talony.

Min. Zmajtis podkreślił bardzo mocno zagrożenie eksportu stwarzające, że szybki wzrost sprzedaży maszyn za granicę, stał się dla naszego kraju nie tylko koniecznością, ale jedynie słuszną drogą rozszerzenia handlu zagranicznego.

W 1965 r. wartość eksportu przemysłu maszynowego powiększył się w stosunku do roku bieżącego przeszło 2,5-krotnie i wyniesie co najmniej 2,2 mld rubli. W związku z tym procentowy udział tego przemysłu w ogólnym naszym eksporcie, wynoszący w br. 26 proc. wzrośnie w końcu przyszłej pięcioletki do ok. 38 proc.

Konieczne omawianie zagadnień eksportowych, referent podkreślił, iż konieczne jest wprowadzenie uproszczeń w organizacji eksportu maszynowego przez zapewnienie bardziej bezpośredniego do niego wpływu przemysłu.

Min. Zmajtis przeszedł następnie do omówienia wytycznego przez XII Plenum rozwoju niektórych branż przemysłu maszynowego.

Zgodnie z planami najbliższego 7-letnia, energetyka ma uruchomić nowe jednostki energetyczne o łącznej mocy blisko 4 tys. MW. 60 proc. zapotrzebowania np. na turbogeneratory musi pokryć nasz przemysł maszynowy.

Bardzo szybki wzrost PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO stwarza silne i rosnące zapotrzebowanie na maszyny i aparaturę chemiczną. W 1965 r. nastąpi poważny wzrost produkcji (w stosunku do br.) tego typu sprzętu inwestycyjnego. Istnieje również konieczność uruchomienia produkcji nowych rodzajów maszyn i urządzeń.

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY do magi się dużej ilości maszyn, koniecznych do wymiany przestarzałego już dziś parku maszynowego. Przemysł maszyn włókienniczych w latach 1960—65 ma więc, aby równocześnie rozwijać eksport, podwoić swą produkcję.

Obecny stan zaopatrzenia PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO w maszyny i urządzenia produkcji krajowej jest wysoce niezadowalający. Pomimo jednak przewidywanego dwukrotnego wzrostu produkcji tego rodzaju maszyn i urządzeń w 1965 r., stan ten nie ulegnie dostatecznej poprawie.

DLA BUDOWNICTWA I PRZEMYSŁU MATERIALNO BUDOWLANICH — przemysł maszynowy musi stworzyć odpowiednią bazę techniczną, wyposażoną w nowoczesny, o wysokiej wydajności sprzęt maszynowy. Przewiduje się, że w 1965 r. produkcja tego rodzaju urządzeń w zasadzie powinna zaspokoić potrzeby kraju.

W 1965 r. PRZEMYSŁ OBRABIAROWY powinien wyprodukować 25 tys. obrabiarek do obróbki wiórowej, tzn. o 10 tys. więcej niż w br. Zaopatrzenie kraju w obrabiarki było ciągle niewystarczające. Wiele maszyn w zakładach jest już przestarzałych lub zużytych i wymaga wymiany. Pierwszorzędne znaczenie ma również opanowanie produkcji nowoczesnych typów obrabiarek.

Przed PRZEMYSŁEM TABORU KOLEJOWEGO stoi poważne zadanie zaspokojenia potrzeb naszej komunikacji. Ogólna wartość dostaw dla kraju wyniesie do 1965 r. aż 12 mld. zł. Na nim będzie również ciążyć w poważnej mierze zrealizowanie zadań przemysłu maszynowego w dziedzinie eksportu.

PRZEMYSŁ STOCZNIOWY będzie miał w najbliższej siedmioletce poważne zadania, wynikające z zapotrzebowania kraju i zadań eksportowych. W 1965 r. wyprodukuje on statków o łącznej nośności ok. 430 tys. ton, tzn. o 260 tys. ton więcej niż w br.

MOTORYZACJA. Produkcja samochodów ciężarowych wyniesie w 1965 r. 30 tys. sztuk, a samochodów osobowych 37 tys. sztuk (w tym ok. 20 tys. mikrosamochodów), autobusów 3000 sztuk. Nasze fabryki motoryzacyjne muszą wykonać w siedmioletcu 5 mln. rowerów oraz 1,5 mln. motocykli, skuterów i motorowerów.

Jeśli chodzi o MASZYNY ROLNICZE — to głównym zadaniem stojącym przed tym przemysłem jest wyprodukowanie takich maszyn i ciągników, które miałyby najlepsze zastosowanie oraz w pełni pokryły potrzeby naszego rolnictwa. W 1959 roku ruszyły ma produkcja 25-konnego traktora oraz 3-konnego ciągnika jednoosłowego.

Wzrost PRZEMYSŁU ELEKTROTECHNICZNEGO I ELEKTRONICZNEGO będzie wyprzedzał ogólnie tempo wzrostu przemysłu maszynowego. Na jego „barkach” spoczywać będzie odpowiedzialność za zrealizowanie planów elektryfikacji transportu, gospodarki energetycznej miast i wsi, za właściwe wyposażenie przemysłu okrętowego, samochodowego i wielu innych branż przemysłu maszynowego.

Przechodząc do omówienia środków realizacji tych wielkich zadań, stojących przed całym przemysłem maszynowym min. Zmajtis omówił bardzo ważne w przemyśle maszynowym zagadnienie kooperacji, wykazując, że od niej w poważnym stopniu zależeć będzie możliwość wykonania wszystkich zamierzeń. Pilnym więc zadaniem jest zakończenie budowy lub rozbudowy szeregu zakładów, które dostarczają części, urządzeń, odlewów itp. dla fabryk przemysłu maszynowego.

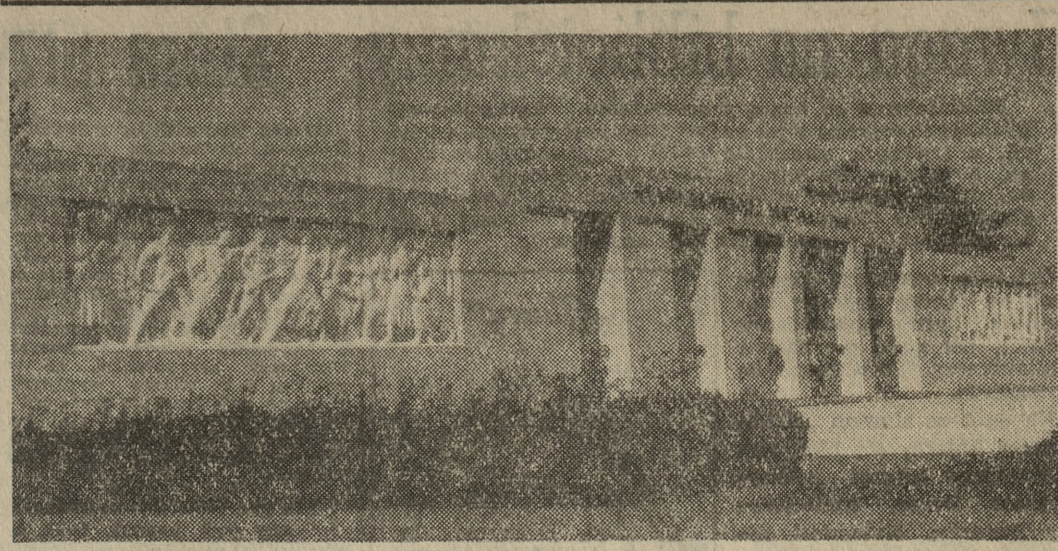
Omawiając szczegółowo problem inwestycji, Minister stwierdził m. in., że należy dać pierwszeństwo rozbudowie istniejących już zakładów przed budową całkowicie nowych, a także przyjąć zasadę szerokiej modernizacji przestarzałego w wielu przypadkach parku maszynowego.

Zaplanowany w przyszłym 7-letciu wzrost produkcji musi być osiągnięty co najmniej w 70—80 proc. drogą wzrostu wydajności pracy. Stąd też wynika konieczność kontynuowania uporczywej walki z przestojami w zatrudnieniu, walki o zwiększenie efektywności pracy.

System płac w przemyśle maszynowym stanowi obecnie jeden z najbardziej nabołatych problemów. W ostatnich latach nastąpił w przemyśle maszynowym wzrost płac pracowników umysłowych o 18 proc. i robotników o 27 proc. Nie rozwiązało to jednak wszystkich zagadnień płacowych tego przemysłu. Zwiększa za to nie tylko w szeregu przypadków zarobki u majstrów w stosunku do podległych im robotników. Także inne błędy w obecnym systemie płac są dziś jedną z ważnych przyczyn niskiej wydajności pracy, niechęci do podnoszenia kwalifikacji, poczucia krzywdy wśród szeregu pracowników, a także spadku dyscypliny pracy.

— Sądę — powiedział min. Zmajtis — że u progów nowej 5-letki niepodobna jest cofnąć się przed radykalnym udrożnieniem istniejących stosunków w dziedzinie płac. Trzeba postawić zadanie opracowania w całym przemyśle norm technicznych i stawek gwarantujących społecznie sprawiedliwy, zachęcający do podnoszenia kwalifikacji poziom zarobków poszczególnych grup.

Minister Zmajtis zakończył referat poruszeniem niektórych innych zagadnień ekonomicznych i technicznych, występujących w przemyśle maszynowym, oraz zaapelował o rozwiązanie wniosków dyskusji nad w/w problemami w zakładach pracy.



Na zdjęciu: fronton głównego wejścia na Cmentarz Bohaterów w Belgradzie.
Fot (2): E. Kitzmann

Szkice z Jugosławii specjalnego wysłannika „Głosu”

Pięć pochodni

Biorę do ręki dinara. Z jednej strony reszka, z drugiej, gdzie zwykłyśmy oglądać orla, wizerunek pięciu pochodni, palących się jednym płomieniem. Wokół — wiązki kłosów, owinięte szarfą z datą: 29. XI. 1943.

29 listopada to dziś. 1943 rok, to 15 lat temu. Wówczas Antyfaszystowska Rada Wyzwolenia Narodowego Jugosławii (AVNOJ) stworzyła podstawy prawne demokratycznej federacyjnej Jugosławii, stając się jej reprezentatywnym organem.

W kraju spod znaku pochodni natrafiam nieomal na każ-



Pomnik Partyzanta w Cetinje wstrząsa swym realizmem.

dym kroku na wyrazy sympatii, gdy np. w rolniczych dobach grupa robotników zęga mnie okrzykiem: — Niech żyją Polacy! Gdy w Cetinje zmuszony zostałem do wypicia szklanki wina z przygodnym znajomym, który „brata Polaka” musiał ugodzić.

Mógłbym wymienić takich epizodów bardzo wiele, lecz...

Zastanawiam się, gdzie szukać źródeł tej sympatii. We wspólnocie Słowian? Może. W bojach Sobieskiego i Warneńczyka z Turkami, uciskającymi południowych Słowian? Owszem. Ale przecież to bardzo dawne, historyczne czasy.

„Wy Polacy znacie co to faszyzm. Ciężar maszyny wojennej przeszedł przez wasz kraj i wasze ciała”. A więc zapewne tu tkwią korzenie odnowionej przyjaźni. Walka z okupantem Polaków i narodów Jugosławii. Dwa bataliony partyzantów polskich pod dowództwem Józefa Broz-Tito.

Tysiące ofiar scementowało antyfaszystowski front na Bałkanach. Ofiary z Janicy i Kragujevac, partyzanci polegli w ofensywach — rozpalili znicze, łączące się w jeden płomień. Odczuwam jego żar na górze Avala tuż pod Belgradem, przy pomniku nieznanego żołnierza, wśród robotników rolnych i pracowników instytucji naukowych, w klubie dziennikarzy, wszędzie. Zagrzewa on narody Jugosławii, niebogatą, na dorobku — do pracy. Pozwala znieść i łamać trudności. Stapia narodowość, jak ogień w boju — w trudach dnia powszedniego. A przecież tych pochodni wolności i pokoju, palących wyzysk i ucisk, płonie w Europie więcej.

Eugeniusz KITZMANN

Za redakcyjnego biurka

Zaproszenie na łamy

Cóż tu jest do dyskusji? Te wytyczne przygotowane przeciw były dość długo, pracowały nad nimi najlepsze głowy. Cóż ja tu mogę wniesić? Uważam, że są one słuszne i że trzeba je realizować.

Naturalnie. Można i tak potraktować wytyczne rozwoju gospodarczego naszego kraju w latach 1960—1965. Jednakże na pewno nie jest to stanowisko zgodne z najbardziej nawet osobistymi interesami człowieka, który podobną opinię wypowiada.

Pomyślmy. Wytyczne zakładają wzrost udziału funduszu spożycia w podziale dochodu narodowego o 34% w roku 1965 w porównaniu z rokiem 1960, przy czym wzrost spożycia zbiorowego (oświata, zdrowie, urządzenia socjalne itp.) powinien wynieść ok. 20%, a spożycia indywidualnego (płace itp.) ok. 35%. Wzrost płac realnych, uwzględniając przyrost naturalny, powinien wynieść na 1 mieszkańca PRL 23—25%.

Wzrost płac... Przecież to sprawa jak najżywiej interesująca każdego obywatela! Nie ma nad czym dyskusować! Przecież każdy obywatel chciałby, by jego dochody z pracy stale i możliwie najszybciej wzrastały! A skoro tak...

Skoro tak — to bądnym konsekwentni: skąd zdobyć fundusze na wzrost płac? Co zrobić, by proponowany w wytycznych wskaźnik 23—25% wzrósł?

Niedawno przysłuchiwałem się dyskusji nad wytycznymi XII Plenum. Rozważano — nie w szczegółach, ogólnie — realność projektowanych założeń, wentylowano różne ewentualności. I okazało się, że naruszenie choćby jednego wskaźnika — pociąga za sobą zmiany w innych. Okazało się, że nie ma innej rady jak tylko, przyjmując wytyczne za punkt wyjścia, szukać — drogą dyskusji, badań, rzeczowych analiz — możliwości zwiększenia produkcji przy możliwie najmniejszym nakładzie pracy i kosztów; możliwości rozszerzenia produkcji przy możliwie najmniejszym wysiłku inwestycyjnym. Szukać możliwości zwiększenia wskaźników produkcji, wydajności pracy, zmniejszenia kosztów produkcji, kosztów inwestycji, kosztów zużycia materiałów i surowców; szukać możliwości najpełniejszego wykorzystywania maszyn i urządzeń. I tak dalej i dalej...

A to oznacza, że każdy z nas do tych poszukiwań musi dołożyć swego wysiłku i pomysłów, bo każdy z nas w skomplikowanym mechanizmie gospodarki narodowej spełnia określoną rolę — zależnie od swej postawy — przyspieszając jej rozwój, lub hamującą; każdy swą pracą przyczynia się do zwiększania możliwości podniesienia wskaźników np. płac realnych, lub ich zmniejszenia. Że to najoczywistsza i sprawdzalna prawda — świadczy okres minionych dwu lat. Przecież jeszcze w początkach 1957 roku właściwie nie było wiadomo, czy wyjdziemy obronną ręką z ogromnych trudności gospodarczych, czy stabilizacja gospodarki Polski nastąpi na poziomie niższym od założonego, czy na poziomie planowanym, czy też

wyższym. Dziś dla nikogo nie jest tajemnicą, iż stabilizacja nastąpiła na poziomie — najbardziej mówiąc — optymistycznym, choć nie optymalnym. Każdy z nas, ludzi pracy, jakoś się przeciw do tego przyczynił.

Opracowując wytyczne wychodzono ze słusznego założenia, że lepiej jest przyjąć wskaźniki odpowiadające niezbędnemu poziomowi rozwoju sił wytwórczych (uwzględniając wszystkie czynniki jak np. stosunki demograficzne, tendencje do możliwie najwyższego wzrostu funduszu spożycia) niż podejść do problemu woluntarystycznie, rozaczając wizję gigantycznych osiągnięć, nie mając po temu wszystkich danych. Opracowując wytyczne wychodzono także z drugiego słusznego założenia, że nawet najlepszy trust mózgow nie zastąpi mądrości społecznej, mądrości mas, które — na różnych szczeblach hierarchii — maszyny gospodarczej — najlepiej wiedzą gdzie i co można zmienić, by osiągnąć wskaźniki bliższe maksimum możliwości. Dlatego też wytyczne w rozwoju PRL na pięcioletnie 1960—65 poddano pod dyskusję ogólnonarodową. Dopiero całość materiału z tej dyskusji pozwoli na opracowanie już nie wytycznych, lecz planu rozwoju ekonomicznego naszego kraju, który zostanie przedłożony III Zjazdowi Partii.

Oto dlaczego już publikujemy i publikować będziemy nadal materiały dyskusyjne związane z wytycznymi. Dziennikarze „Głosu” wypowiedzieli się np. na temat możliwości zwiększenia produkcji eksportowej w naszym województwie (artykuły pt. „Eksport racją stanu”), na temat szerszego stosowania w przemyśle osiągnięć polskich wynalazców („Patentowe uniki”) czy np. na temat perspektyw i trudności rozwijania ruchu racjonalizatorskiego („Zapomniany te-

mat”). Dziennikarze będą się wypowiadać na łamach swojej gazety w dalszym ciągu. O ileż jednak cenniejsze byłyby wypowiedzi zainteresowanych fachowców i praktyków! O ileż więcej byłoby z nich pożytku!

Nie brak w Poznaniu i woj. poznańskim ludzi, którzy niejedno mają do powiedzenia np. w kwestii wdrażania postępu technicznego w naszych zakładach produkcyjnych i nie tylko tam. Nie brak takich, którzy noszą w zanadrzu interesujące propozycje dotyczące zwiększania produkcji eksportowej, propozycje rozwiązania trudności, jakie z nią się wiąże. Nie brak w naszym województwie ludzi myślących, których często drażni nieudolność, czy też niechęć do zgodnego z naukowymi założeniami ustawienia organizacji pracy w ich zakładach.

Ich głos w przedzjazdowej dyskusji na łamach dziennika, czytane przez ponad sto tysięcy ludzi, będzie miał znaczenie nie tylko dla zakładu, w którym pracują, nie tylko dla „branży”, do której ten zakład należy. Głos ten bowiem pobudzi innych do myślenia, do szukania rozwiązań, sprzyjających podwyższeniu wszystkich wskaźników, proponowanych w wytycznych XII Plenum, a w konsekwencji także wskaźnika wzrostu realnych płac.

Dlatego też, dziękując tym wszystkim, którzy już nadesłali swoje uwagi a także artykuły, zachęcamy do dyskusji wszystkich innych. Czytelnicy „Głosu”! Zapraszamy Was na łamy Waszej gazety!

Józef KONECKI



To też są nagrody, których posiadaczem możesz się stać już za parę dni. Oprócz tego jako ekwiwalent za trud wypełnienia i wysłania ankiety postawiliśmy do dyspozycji Czytelników:

Motocykl, najnowszy model pralki, 3 radioaparaty, 2 zegarki, odkurzacz, aparat fotograficzny i wiele innych. Pamiętaj więc:

WIELKA ANKIETA — to hasło dnia

Fot. K. Przychodzki

„Tygodnik Zachodni“

W ubiegłym roku w cyklu króciutkich artykułów „Głos Wielkopolski” przedstawił szczegółową mapę istniejących w Poznaniu i działających wyznań religijnych z obszerną ich charakterystyką. Dla wielu artykuły te były prawdziwym odkryciem — nie spodziewano się, że jest tych sekt tak dużo. Teraz w „TZ” Włodzimierz Braniecki podejmuje tę tematykę na nowo (artykuły pt. „Poznańscy dysydenci”). Rzecz jest ciekawa i warta jeszcze niedługo przypomnienia.

Poza tym w „TZ” mamy kontynuację kilku innych cykli, zespołu autorskiego Jantos, Kultuniak, Romanowski o sprawach zachodniego pogranicza, Koguta — wrażeń z CSR, Misioro — rozważań o społecznej genealogii ambicji Słupski. Gajewski rozpoczyna cykl o rawickiej komunie.

A więc pięć (!) cykli artykułów drukowanych jednocześnie. Dodajmy 11 (!) stałych rubryk, a numer jest w zasadzie wypełniony.

„Gazeta Chłopska“

Trzy lata istnieje słupcka organizacja ZSL. Pisze o niej Maciej Krzycki. W krótkim stosunkowo okresie działalności ma ZSL w Słupcy sporo osiągnięć do odnotowania. 70 kół skupia 1000 członków. Wielu z nich piastuje funkcje sołtysów, pracuje w Powiatowej Radzie Narodowej, w gromadzkich radach, w organizacjach społecznych. ZSL w Słupcy przedsięwzięło szereg pożytecznych inicjatyw dla podniesienia produkcji rolnej. Te i inne objawy wskazują na duży rozwój ZSL w powiecie słupckim.

„Kaktus“

Znane nam wszystkim z lat sześciu bajecki opowiadał na nowo (i oczywiście unowocześnił) Włodzimierz Ścisłowski, a zilustrował St. Mrowiński. Zajmują dwie strony: tytułową i ostatnią. Celne, dowcipne.

EMES

Uwaga na bibliotekarzy

Bibliotekarze są kadrą pracowników kulturalno-oświatowych wyrosłą z jak najbardziej postępowych tradycji, z trudnych warunków walki o wyzwolenie społeczne, o oświatę. To właśnie tłumaczy, dlaczego potrafili oni dotąd pracować w niesprzyjających okolicznościach i dlaczego nie dbają o rozgłos a przeciwnie — noszą w sobie wolę walki i wysokie ambicje zawodowe.

Ostatnio uczyniono pewien krok na drodze poprawy warunków bytu ambasadorków książki, jak godzi się nazwać bibliotekarzy. Podniesiono im uposażenia.

Na ogół ze słowem „bibliotekarz” kojarzy się ktoś, wypożyczający książki beletrystyczne: Prusa, Szołchowa czy Saganę. Natomiast, nie wszyscy chyba interesują się faktem, że bibliotekarzem jest również pracownik księgozbioru fachowego, z którego czerpie lub czerpać winien inżynier, technik, ekonomista czy robotnik. W perspektywie realizacji naszych wielkich planów gospodarczych, w perspektywie powszechnej polityzacji i podnoszenia kwalifikacji, zdobywania wiedzy — życie i postęp techniczny idą na całym świecie milowymi krokami naprzód — biblioteki i czasopiśma specjalistyczne urastają do symboli skarbnicy wiedzy.

W chwili obecnej istnieje w Polsce 5200 bibliotek fachowych, skupiających przeszło 6 mln. książek, 800 tys. czasopism specjalistycznych i około 5,7 mln. pozycji o charakterze specjalnym (mikrofilmy, katalogi, zbiory norm itd.). Zbiory te nie są niestety — należyte wykorzystane. Biblioteki fachowe w większości zakładów są niedoceniane. Świadczy o tym chociażby fakt, że tylko co piąta biblioteka obsługiwana jest przez specjalnie w tym celu zaangażowanego bibliotekarza, i że nakłady finansowe przeznaczone na biblioteki są żenująco niskie. Podobnie zaniedbana jest u nas sprawa dokumentacji technicznej.

Niedawne ogólnopolskie obrady pracowników bibliotek fachowych i dokumentalistów, zorganizowane staraniem Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i Naczelnej Organizacji Technicznej miały na celu zwrócenie uwagi władz i szerokiej opinii społecznej na problemy pasjonujące armię tych szarych pracowników kulturalno-oświatowych. Pamiętajmy, że i od nich również zależy szybki rozwój gospodarki narodowej, kultury technicznej.

MAK

„Gbur“



Stefan ORZECOWSKI
jako SZYMON



Henryk OLSZEWSKI
jako KONSTANTY

Na deski sceniczne Teatru Polskiego w Poznaniu weszła śmieszna komedia w trzech aktach „Gbur”, w przekładzie Jerzego Jędrzejewicza. Reżyseria — JAN PERZ, scenografia — ZBIGNIEW BEDNAROWICZ. W rolach gburów występują: HENRYK OLSZEWSKI, STEFAN ORZECOWSKI i STANISŁAW PŁONKISZ.

Rys. NOT

Stara przyjaźń w nowym blasku

Wizyta przywódców polskich w Związku Radzieckim odbiła się głośnym echem w całym świecie. Do oświadczenia polsko-radzieckiego ustosunkowali się niektórzy mężowie stanu m. in. USA, z falą komentarzy wystąpiły czcigodne agencje, dzienniki i rozgłośnie radiowe na Zachodzie. Niezależnie od treści i tonu owych wystąpień — świadczą one, że pobyt delegacji polskiej w ZSRR był wydarzeniem o znaczeniu międzynarodowym. Wystarczy przypomnieć, że w związku z tą wizytą wypłynęły znów na powierzchnię życia politycznego takie zagadnienia, jak problem niemiecki, konferencja na najwyższym szczeblu, problem rozbrojenia.

Dla nas Polaków najważniejszy jest jednak fakt, że wyniki tej wizyty, towarzysząca jej serdeczna atmosfera, to wymowny dowód, iż deklaracja polsko-radziecka z 18 listopada 1956 r. zdała w pełni egzamin. Rozwija się tym samym nadzieje pewnych kół liżących na to, że pełne oparcie stosunków polsko-radzieckich na zasadach równości, suwerenności i wzajemnych korzyści do prowadzi do osłabienia wewnętrznego sojuszu. Wbrew tym oczekiwaniom, popaździernikowa polityka naszej partii nie tylko sojuszu tego nie osłabiła, lecz przeciwnie, spowodowała wzrost szacunku i zaufania dla Polski w Związku Radzieckim.

Opisując przyjęcie, z jakim spotkała się polska delegacja w ZSRR, Władysław Gomułka stwierdził, że „tak wita się tylko ludzi, z którymi łączy jedność celu, jedność poglądów we wszystkich najważniejszych zagadnieniach, obopólny szacunek „wspólna wielka idea”.

Jeśli chodzi o nas, to lepiej niż kiedykolwiek zdajemy sobie sprawę z faktu, że sojusz z ZSRR jest podstawowym warunkiem bezpieczeństwa naszego kraju. Prawdę tę widzi my jasno zwłaszcza dzisiaj, wobec intensywnego rozwoju militarnego zachodnio-niemieckiego i ożywienia elementów rewizjonistycznych w NRF. Bo jakże byłaby dzisiaj pozycja naszego kraju, gdyby Polska była izolowana, bez systemu sojuszników?

Uregulowanie przed dwoma laty wielu istotnych problemów w stosunkach polsko-radzieckich, otworzyło nowy okres w rozwoju przyjaźni między obu narodami. Dlatego Władysław Gomułka mógł po powrocie z ZSRR stwierdzić, że „idea sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim — kamień węgielny naszej polityki — oczyszczona od błędów „kultu jednostki”, zajaśniała nowym blaskiem”.

Szczególnie doniosłe znaczenie miały przeprowadzone w Moskwie rozmowy na tematy międzypartyjne i na tematy współpracy między krajami socjalistycznymi.

„Obie partie — czytamy we wspólnym oświadczeniu — przywiązują wielką wagę do wszechstronnego rozwoju i utrwalenia braterskich stosunków między państwami należącymi do wielkiej rodziny krajów socjalistycznych, które łączy wspólna idea marksizmu-leninizmu, wspólny cel — zbudowanie socjalizmu i komunizmu”.

Braterskie stosunki, jedność i solidarność państw obozu socjalistycznego, ich wszechstronna współpraca, wywierają decydujący wpływ na sprawę utrwalenia pokoju, są nieodzownym czynnikiem wszechstronnego rozkwitu sił wytworczych naszych krajów.

Trudno doprawdy przecenić znaczenie tej współpracy dla naszego kraju, budującego nowe, nieznanne u nas gałęzie przemysłu, pozbawionego w dodatku wielu podstawowych surowców choć posiadającego inne. To właśnie ściśła współpraca z bratnimi krajami, wzajemna wymiana doświadczeń

i myśli technicznej, kooperacja w podstawowych dziedzinach przemysłu, stwarza możliwości realizacji planu rozwoju naszego kraju, wysuniętego przez XII Plenum Partii.

Lecz właśnie to wszystko stało się powodem wzmożonych ataków wrogich nam ośrodków. Zdumieniem napawa zajądliwość, z jaką pewne rozgłośnie radiowe przystąpiły do ofensywy, mającej na celu podważenie zaufania narodu do linii politycznej partii i rządu. Pozbawieni w sposób ostentacyjny złudnych nadziei na dokonanie wyłomu w jedności krajów socjalistycznych, na odciążenie Polski od przyjaźni i sojuszu z Krajem Rad, pewni znani „przyjaciele” naszego kraju, atakują w niewybredny sposób Władysława Gomułkę, za jego rzekome odejście od linii Października.

Politycy zachodni, a zwłaszcza zachodni Niemcy nie rozumieją lub nie chcą rozumieć jednej przede wszystkim rzeczy — że militaryzacja Niemiec Zachodnich jest złym argumentem dla zbliżenia pomiędzy NRF i Polską. Próby naruszenia przyjaźni polsko-radzieckiej np. w duchu argumentów ministra Straussa, który normalizację stosunków z naszym krajem odkłada do dnia „odłączenia się” Polski od Związku Radzieckiego potwierdzają jedynie, że militarystom niemieckim jest żywnie zainteresowany w tym, aby odizolować Polskę od jej naturalnych sojuszników i tak jak to było w okresie międzywojennym, rzucić na kolana. Jest to dla Polski poważnym ostrzeżeniem, w świetle którego tym większego znaczenia nabierają moskiewskie gwarancje dla naszych granic.

Szczególną wagę mają więc słowa Szczerbowa na posiedzeniu wieceu moskiewskim, kiedy stwierdził: „Granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju. Wszelkie zamachy odwetowe niemieckie na NRF, podobnie jak wszelkie zamachy na granice na Odrze i Nysie należy uważać za zagrożenie bezpieczeństwa naszych narodów. Naród polski może być pewny, że naród radziecki jest jego niezawodnym przyjacielem i sojusznikiem w walce przeciwko militarystom niemieckim i imperialistycznej agresji”.

Właśnie poczucie bezpieczeństwa każe nam wysuwać z optymizmem inicjatywę zmierzającą w kierunku pokojowego i twórczego współistnienia między krajami o odmiennych ustrójach. W liczbę tych inicjatyw znajduje się propozycja polska — ostatnio zmodyfikowana — utworzenia strefy bezatomowej w sercu Europy. Inicjatywa ta, mimo oporów Bonn, Waszyngtonu, i kierowniczych kół NATO, może stanowić podstawę do przekłamania impasu w stosunkach międzynarodowych.

Współpraca, przyjaźń i jedność krajów socjalistycznych, której umocnieniu dobrze przyczynia się wizyta delegacji PRL w Związku Radzieckim, stwarza nowe wartości, które pozwalają oczekiwać, że w niedalekiej już przyszłości wojna stanie się w ogóle niemożliwością. Sprawi to wyższość systemu socjalistycznego nad kapitalistycznym we wszystkich dziedzinach życia.

F. BIŁOS

Nowy wzór dowodów osobistych

Począwszy od 1 grudnia br. osoby ubiegające się o wydanie dowodów osobistych otrzymywać je będą wg nowego wzoru.

Nowy dowód osobisty stanowi książeczkę o rozmiarach 11,5 cm x 8,5 cm w miękkiej okładce płóciennej, koloru szarego. Dowód ten zawiera łącznie z wewnętrznymi stronami okładki 14 stron koloru jasno-niebieskiego. Wzór dowodu osobistego znajduje się w dzienniku ustaw nr 70 z dnia 28. 11. 1958 r.

Dotychczasowe dowody osobiste są nadal ważne. Nowy wzór dowodów otrzymują tylko ci, którzy dopiero teraz je wyrabiają, tzn. młodzież po ukończeniu 18 roku życia, kobiety, które wyszły za mąż i w związku ze zmianą nazwiska. Zmieniają też dowód osobisty ci wszyscy, którzy zgubili bądź zniszczyli dotychczasowe dowody i obecnie starają się o wydanie nowych.

(PAP)

Reportaż z sali sądowej

Może pani weźmie to dziecko?

Proszę wstać, Sąd idzie! Cichną szepty. Spojrzenia kierują się ku sędziowskiemu podium. Tylko szczipa, anemiczna kobieta, na ławie oskarżonych, jeszcze niżej opuszcza głowę.

Gucho brzmiały słowa przewodniczącego Trybunału:

— Sąd Wojewódzki w Poznaniu rozpatrzył sprawę Jadwigi B. oskarżonej o to, że działając pod wpływem silnego wzruszenia — spowodowała groźbą wypędzenia z domu — w zamiarze pozbawienia życia swego syna Henryka, zacięła sznurek na jego szyi, powodując śmierć przez uduszenie — tj. o czyn z art. 225 § 2 KK —

orzekł: oskarżoną Jadwigę B. uznać winną przestępstwa popełnionego w sposób wyżej opisany i za to skazać ją na rok więzienia...

— Tylko rok!? — drżącym z oburzenia półgłosem protestuje starsza kobieta z końcowych rzędów sądowych ław...

Sędziowie opuszczają salę. Oskarżoną wyprowadzają milicjanci. Na korytarzu i na ulicy ludzie mówią o wyroku. Słychać słowa aprobaty, negatywne opinie, wyrazy pożałowania, wulgarne dowcipy...

Wróćmy na salę sądową.

MOWI OSKARŻONA

— Czy oskarżona przynajmniej się do winy?

— Przysięgam się do porzucenia dziecka, lecz nie do zabójstwa.

— Proszę o obszerniejsze wyjaśnienie.

— W 1941 roku pobili mnie członkowie „Hitlerjugend”. Stał skrzywienie kręgosłupa. Przez cały czas opiekowała się sparaliżowaną matką. Mam 3-letniego syna. Jego

ojciec nie chciał się ze mną ożenić, bo jestem biedna i ułomna.

W ub. roku dostałam skierowanie na wczasy do Szklarskiej Poręby. Tam poznałam Jerzego. Mówił, że się ze mną ożeni. Wierzyłam w to. Po przejeździe do domu stwierdziłam, że jestem w ciąży. Napisałam o tym do Jerzego. Nie odpisał. Dopiero na list mojej matki odpowiedział: „Odczep się, bo mam żonę i czworo dzieci”.

Dr. B. nie chciał przerwać ciąży; nie mówił jednak, że jest za daleko zaawansowana. Kiedy ojciec dowiedział się o wszystkim powiedział, że nie pozwoli, aby drugie dziecko przyszło na świat. Jeśli do tego dojdzie to — albo zabije je albo, sobie stąd pójdę. Ojciec co chwila wybuchał gniewem. Jeszcze przed wejściem do kliniki krzyknął: „Nie becz, bo dam ci w mordę”.

5 stycznia nastąpił poród. Zapytałam położną M., czy nie wie, kto by przyjął dziecko. Nie wiedziała. Kapelan szpitalny też nie potrafił pomóc. Dom Dziecka odpowiedział odmownie. Chciałam zostawić na 2 lub 3 dni dziecko w klinice, a sama wyjść do miasta, aby poszukać kogoś, kto by je przyjął. Dr T. mówiła jednak, że to niemożliwe. Tymczasem ojciec zapowiedział, że przyjeżdża po mnie 15 stycznia...

ART. 225 § 2 KK

15 stycznia. Godz. 12.00. Duży pełen światła hol kliniki. Pielęgniarka przynosi dziecko. Ułomna kobieta bierze je na

ręce. Opuszcza szpitalne mury...

Dzień jest ponury. Chłodno i dżdżysto. Kobieta z dzieckiem, osłabiona porodem, oszołomiona ruchem ulicznym, zalekniona groźbami ojca, powoli idzie przed siebie. Bez celu. Mija ją fala przechodniów. Każdy się spieszy, zajęty własnymi sprawami. Jedna ulica. Druga. Czas ucieka. Coraz bliżej do spotkania z ojcem. Oskarżona decyduje się na krok nie mający szans powodzenia.

— Proszę pani! — zatrzymuje nieznaną sobie kobietę. — Może pani weźmie to dziecko? A może pani wie, kto by je przyjął?

— Nie — odpowiada indagowana i obrzuca garbuskę zdziwionym spojrzeniem.

Oskarżona idzie dalej. Nagle przyspiesza. Po kilku minutach zatrzymuje się przed bramą posesji nr. 34. Ginie w mrocznym tunelu bramy. Słychać po kamiennych schodkach. W ciemnym piwnicznym korytarzu kładzie pod ścianą dziecko. Robi pół kroku w kierunku wyjścia. Chłopczyk zanoszący się szlochom. Oskarżona staje. Podchodzi bliżej. Podnosi dziecko. Trzęsącymi się rękoma wiąże pętle...

Oskarżona znowu jest w klinice. Przysięga ojciec. Wilkiem patrzy na córkę.

— Już? — pyta.

— Tak — odpowiada oskarżona.

W milczeniu idą na dworzec.

KONTROWERSJE

Sala rozpraw. Zeznają świadkowie.

Dr. Z.: W klinice nie ma pra-

cowników, którzy zajmowaliby się wyłącznie udzielaniem pomocy niezamężnym matkom. Wypisałam oskarżoną ze szpitala, bo mówiła, że ma locum dla dziecka.

Oskarżona: Nigdy tego nie mówiłam!

Dr. T.: W szpitalu są osoby pomagające takim matkom — lekarz i pielęgniarka.

Salowa: Nie słyszałam o tym, że szpital pomaga niezamężnym matkom.

Położna M.: Były tego rodzaju wypadki — i pomagaliśmy umieścić dziecko. Nie ma oficjalnych zarządzeń, aby w takich wypadkach pomagać.

Kapelan szpitalny: Gdyby powiedziała wszystko lekarzom, oni by jej pomogli.

Pacjentka K.: Słyszałam od siostr i innych pacjentek, że oskarżona chciała oddać dziecko.

Dr. B. (w śledztwie): Stwierdziłam skończony 4 miesiąc ciąży. Powiedziałam jej, że tej ciąży nie przerwę.

TEMIDA NIE JEST SLEPA

Prokurator nie zmylony sprzecznymi zeznaniami z go dnia podziwu bezstronnością stwierdził w akcie oskarżenia: „Usilnie starała się oddać dziecko. Wszystkie starania okazały się bezskuteczne”.

Biegli psychiatrzy powiedzieli na rozprawie: „W tej sytuacji, w jakiej się znalazła, mogła nie zdając sobie sprawy, że założenie sznurka może spowodować śmierć dziecka”.

Wyrok jaki zapadł w tej sprawie zadaje kłopoty teoriiom

o przepaści oddzielającej prawo od życia. Orzeczenie Trybunału posiada głęboki sens humanistyczny, a jednocześnie podkreśla anomalia życia społecznego. Ale rozwiązanie tych problemów nie należy do sądu.

NIE TYLKO JADWIGA B.

Świadkowie — pracownicy szpitala zeznali, że wiele matek chce oddać dziecko na wychowanie. Przyczyny są rozmaite, bardziej lub mniej uzasadnione. Czasami historia kończy się tragicznie.

Jeśli pacjentka znajduje się w takiej sytuacji, jak Jadwiga B. — ludzie w białym mają moralny obowiązek udzielenia pomocy. Moralny obowiązek — możemy powiedzieć na podstawie sprawy Jadwigi B. — niestety, nie stanowi 100-procentowego antidotum zbrodni, czy innych tragicznych zdarzeń. Wydaje się więc, że w klinice trzeba wyznaczyć osobę, której obowiązkiem zaważonym byłoby zataśowanie tego rodzaju spraw. Ostatecznie z dwójką złego — zbrodni i pozbycia się dziecka — bez porównania lepsze jest to ostatnie.

I jeszcze jedna sprawa. Dlaczego nasze ustawodawstwo zapewnia bezkarność takim ludziom, jak „Jerzy” ze Szklarskiej Poręby? Dlaczego nie melibryśmy wzorować się na norweskim kodeksie karnym z 1916 r., którego 240 artykuł mówi:

„Mężczyzna będzie karany grzywną lub więzieniem (...) jeśli nie okaże pomocy (...) kobiecie, która zaszła od niego w ciążę pozamałżeńską i jeśli będąc w takim stanie bezradności i nędzy popełni ona przestępstwo, zmierzające do pozbawienia życia płodu lub dziecka, albo też zagrażające jego życiu”.

Michał ŁUCZAK

Pracownicy poszukiwani

Głównego księgowego z wykształceniem ekonomicznym oraz dłuższą praktyką w księgowości przemysłowej zatrudni zaraz **Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Rzemiosł Drzewnych w Gnieźnie**, ul. Dąbrowskiego 25, tel. 17-37. 38051p

Zaopatrzeniowca — wykształcenie średnie, głównego mechanika — wykształcenie wyższe lub średnie, majstra — wykształcenie średnie przyjmie **Rejonowe Kierownictwo Robót Melioracyjnych, Leszno**, ul. 22 Lipca 2. Reflektujemy tylko na siły wysoko kwalifikowane z praktyką. 38101p

Dyrekcja Państwowych Teatrów Dramatycznych w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 8/10 przyjmie zaraz bufetową, 2 sprzątaczkę, 2 palaczy. K7431

Nowosolskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Nowej Soli, ul. Głowackiego nr 13 zatrudnia od dnia 1 grudnia br. 1 kierownika działu ekonomicznego — z wyższym wykształceniem i trzyletnią praktyką w przemyśle lub ze średnim wykształceniem i siedmioletnią praktyką. Wynagrodzenie 1.800 zł plus do 30 proc. premii. 1 ekonomistę z praktyką i znajomością zaopatrzenia i zbytu na samodzielne stanowisko. Wynagrodzenie 1.600 zł plus premia. Wymagane wyższe wykształcenie. Zgłoszenia osobiste lub pisemne wraz z ankietą prosimy kierować do Dyr. Adm.-Handlowego. K7239

2 palaczy c. o., 3 robotników na pół etatu, 1 robotnika do magazynu na cały etat. Wynagrodzenie w myśl Układu Zbiorowego Pracy. Zgłoszenia w Dziale Personalnym PZPO, Poznań, ul. Kraszewskiego 21/25. K7257

Kierowcę samochodu osobowego „Warszawa” przyjmie zaraz **Fabryka Regeneratu „Bolechowo”**, st. kolejowa Bolechowo k. Poznania. Zgłoszenia w Sekcji Kadr w fabryce. K7262

Szatniarkę od dnia 1 grudnia 1958 r. za wynagrodzeniem 550 zł miesięcznie przyjmie **Miejska Biblioteka Publiczna im. E. Raczyńskiego w Poznaniu**, Plac Wolności 19, pokój 6. 1057g

Ślusarz-maszynistę (hydraulic) potrzebny zaraz. Mieszkanie zapewnione. Warunki pracy do omówienia — **Miejskie Łaźnie, Poznań**, Stalagradzka 69 — telefon 16-08. 676g

4 dozorców, 2 sprzątaczkę i 2 palaczy przyjmie zaraz **Sąd Wojewódzki w Poznaniu**, Aleje Marcinkowskiego 32, pokój 219. 885g

Inżynierów, techników i majstrów prefabrykacji przyjmujemy zaraz. Zgłoszenia przyjmujemy Sekcja Personalna przy **Zakładach Produkcji Drzewnej, Kruszywa i Betonów w Poznaniu**, Al. Marcinkowskiego 1. K7287

Wykwalifikowaną siłę biurową, piszącą biegle na maszynie przyjmujemy zaraz. Zgłoszenia w **Państwowym Przedsiębiorstwie Usług Reklamowych „Reklama” — Poznań**, Chudoby 24, IV piętro, pok. 22. K7294

Kierownika sklepu spożywczego z praktyką w handlu (sklep położony przy dworcu kolejowym w Luboniu), zatrudni zaraz **Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Puszczykowie**, ul. Pożnińska 69. K7296

PKP zatrudnia natychmiast pracowników na stanowisko **dyżurnego ruchu**. Warunkiem przyjęcia jest wiek od 18 do 35 lat, posiadanie I kategorii zdrowia, oraz ukończone wyższe względnie średnie wykształcenie. Nowo przyjęci pracownicy odbywają w okresie 1 roku przeszkolenie praktyczne i teoretyczne, po których rozpoczyna samodzielne wykonywanie obowiązków. W okresie szkolenia wynagrodzenie od 1.000 do 1.200 zł miesięcznie w zależności od posiadanego wykształcenia. Poza wynagrodzeniem kandydaci otrzymują świadczenia przysługujące pracownikom PKP na zasadach ogólnych. Bliższych informacji w sprawie warunków przyjęcia oraz wynagrodzenia udzielają zawiadowcy stacji oraz Oddział Przewozów w Poznaniu, ul. Chudoby 10. K7283

Dnia 27 listopada 1958 r. zasnęła w Bogu, po długich cierpieniach, nasza najukochańsza i nigdy niezapomniana matka, babcia i teściowa, wdowa ofiarowała i doboru z Klafaczyńskich

Maria Szajcowa
wdowa po zawiadowcy Gł. Warszt. PKP.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm., o godzinie 13 na cmentarzu na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążeni
CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWA, ZIEĆ I WNUKI
1484g

Dnia 27 listopada 1958 r. odeszła nagle, namaszczona Olejami św., moja najdroższa żona, najszersza przyjaciółka życia, nasza najukochańsza i najtroskliwsza matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 58, sp.

z Pruszyńskich.
Helena Kaczor
Wyprowadzenie zwłok nastąpi dzisiaj, 29 bm., o godz. 15,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O czym zawiadamiają
w głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, DZIECI, SYNOWA, ZIEĆ I WNUKI
1345g

W dniu 27 listopada 1958 r. zmarł nagle, nasz serdeczny Kolega oraz Członek Zarządu, przeżywszy lat 62

CZESŁAW POSADZIŃSKI
powstaniec wlkp. i więzień polit. obozów konc., odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski Lud. oraz Wielkop. Krzyżem Powstańcym.
W Zmarłym tracimy dobrego i serdecznego kolegę.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm., o godzinie 12,10 na cmentarzu na Górczynie.
ZARZĄD ODDZIAŁU — POZNAŃ-GRUNWALD
ZWIAZKU BOJ. O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ

Dnia 27 listopada 1958 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz najtroskliwszy, najdroższy, nigdy niezapomniany ojczulek, brat, teść, dziadek, przeżywszy lat 61, sp.

Czesław Posadziński
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm., o godzinie 12,10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążeni
ŻONA, CÓRKI, ZIEĆ, WNUCZKA I RODZINA
Poznań, Gniezno, Barcin, Bridgeport. 1539g

Dnia 27 listopada 1958 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz najtroskliwszy, najdroższy, nigdy niezapomniany ojczulek, brat, teść, dziadek, przeżywszy lat 61, sp.

Czesław Posadziński
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm., o godzinie 12,10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążeni
ŻONA, CÓRKI, ZIEĆ, WNUCZKA I RODZINA
Poznań, Gniezno, Barcin, Bridgeport. 1539g

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Powiatowego w Srodziszu Z. Ziemięcki mający kancelarię w Srodziszu, Stary Rynek nr 3 na podstawie art. 603 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 grudnia 1958 r. o godz. 12 w Srodziszu, ul. Niedziałkowskiego 3 odbędzie się

I LICYTACJA RUCHOMOŚCI

składających się z: urządzenie prażarki do prażenia kaszy gryczanej, bęben obrotowy, obudowa z cegły, elewator, sortownicę, kamień dołnobiegły, cylinder, wialnia, silnik elektryczny, transmisja, pasy, koła i inne urządzenia napędowe oszacowanych na łączną sumę zł 74.000, należących do Henryka Dobaka.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. K7403

Zakupimy 2 sztuki SAMOCHODOWYCH POMP ZĘBATYCH-

zębatek, nowych lub używanych, w dobrym stanie, nieuszczelnionych szczeliwem gumowym, o wydajności 30—100 l/min.

ZAKŁADY CHEMICZNE „ASEPTA”

Spółdzielnia Pracy w Pobiedziskach, pow. Poznań, ul. Fabryczna 5. K7280

SILNIKI ELEKTRYCZNE

nowo uznawają i remontują

Warsztat naprawy maszyn elektrycznych

Jan Grządzielowski

Poznań, ul. Woźna 13 — telefon 22-04

673g

Praca

Masażystka wykonuje fachowo korzystne masaż całego ciała odchudzające, sportowe, lecznicze po porażeniach, złamaniach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 862g

Ucznia, tylko zaawansowanego przyjmie. „Radio Wenus” — strojenie i naprawa telewizorów i radiodiodobiorników. Poznań, Wielka 20. 462g

Dochodząca pomoc domowa na 4 godz. potrzebna zaraz. Poznań, Dąbrowskiego 44 m. 8. 528g

Ślusarz narzędziowy potrzebny. Poznań, Staszica 21 (warsztat). 546g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza: Adela Szczyrkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 21, parter. 32015g

Kupno

Pianino w obojętnym stanie — kupię, Poznań, tel. 23-91. 34164g

Kury leghorn kupię. Waligórski, Długa Goślina, pow. Oborniki Wlkp. 326g

Kupię samochód — furgon lub „Skodę” osobową, wzgl. małodziałową. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 539g.

Kupię szafę, może być biblioteczną lub witrzynę do porcelany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 539g.

Sprzedaż

Samochody motocykle duży wybór. Pośrednictwo Sprzedaży, Poznań, Zwierzyniecka 8, tel. 90-54. 32056g

Pianina markowe okazują się sprzedawać. Magazyn Fortepianów, Poznań, Czerwonej Armii 39. 33397g

Cegły, wapno palone i gazonne, kredę malarską, smołę, lepek, grysy i inne materiały budowlane poleca — Horia — Składowa Materiałów Budowlanych, Swarzędz, Warszawska 15. 33317g

Pianino Steinweg dobre sprzedam oraz broszkę z czarną perłą. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 269g.

Inwalidzki wózek sprzedam w dobrym stanie, cena 1.400 zł. Szubert, Poznań, Jeżycka 50 m. 17, od godz. 16. 540g

Sprzedam psa foxteriera oostrowoskiego. Poznań, Chełmońskiego 19 m. 6. 541g

Rośliny juki zimotrwałe sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 543g.

Szparagi i rabarbar wysadki sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 544g.

Kaloryfer gazowy kupię. Poznań, Staszica 21 (warsztat), tel. 513-51. 547g

Sprzedam maszynę: dzieliarską 8/80, kuśnierską „Singer” i Pfaff okrętkę. Poznań, Zwierzyniecka 39 m. 10. 548g

KUPIMY 3 MOTORKI

950 obrotów, 1½—2 KM, 220/330 Volt.

Oferty należy składać do Spółdzielni Pracy „WŁÓKNIARZ”
Poznań,
ulica Kolejowa 52
K7432

Różne

Radioodbiorniki zestrąja, naprawia szybko i dobrze inżynier Semma, Poznań, Garbary 67a m. 9. 27765g

Artystyczna cerownia — Poznań, Kochanowskiego 5 m. 5 (dawniej Plac Wolności 1). 33353g

Pianina krzyżowe sprzedaje. Wykonuje remonty, politurowania, strojenia. Betting, Leszno, Chrobrego, tel. 671. 37627p

Okazał! Zamienię nową „Jawę” 250 za 4 tony druku zbrojeniowego Ø do 6 mm. Lępkowski, Gniezno, Sobieskiego 13. 37896p

POSZUKUJEMY DZIERZAWY:

BARAK — HAŁĘ PRODUKCYJNĄ
o powierzchni 200—300 m²

z możliwością zamiany na mniejsze pomieszczenie. Zgłoszenia: w Państwowym Przedsiębiorstwie Usług Reklamowych „Reklama”, Poznań, ulica Chudoby 24, IV piętro, pokój 22. K7310

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam samochód osobowy „Skoda” na chodzie stan bardzo dobry, cena 20.000 zł. Poznań, Bulgarska 115. 551g

Wózek głęboki na łóżkach kulkowych w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Piekary 8 m. 8. Błaszkievicz. 554g

Tokarkę do metalu 90 cm długą, z całym wyposażeniem sprzedam tanio. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 557g.

Clagnik Lanz-Buldog, 35 KM ogumiony na chodzie sprzedam. Kryś — Staniew K. Koźmłina, 2 km od stacji kolejowej. 554g

Sprzedam nową powózkę polowczą na ogumieniu (16-ki). Franciszek Kaczmarek, Luboń 1, ul. Dworcowa 9. 558g

Pokój stołowy (Chippendale), sypialnię jasną, nową sprzedam. Poznań, Zwierzynieckiego 39 m. 6, tel. 27-90. 559g

Radio „Pionier” sprzedam. Poznań, Kościuskiego 82 m. 17, od godz. 17—19. 570g

Lokale
Pokój balkonowy z urządzeniem kuchnią, łazienką oraz osobny pokój zamieszkanie z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 521g.

Dwaj pracujący absolwenci wyższej uczelni — bez nalogów poszukują pokoju sublokatorskiego. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 527g.

Starsze bezdzietne małżeństwo poszukuje 2 mniejszych pokoi z komfortem samodzielnym z wrotem kosztów remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 536g.

Zamienię mieszkanie, pokój z kuchnią na 2 lub 2½ pokoju z przynależnościami. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 560g.

Nieruchomości
Parcelę 1000—2000 m² uzbudowaną, opiotowaną zadrewnioną przy ul. Skarbkę sprzedam właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 271g.

Dom mieszkalny w Poznaniu sprzedam — dzielnicę Wilda. Bliższe informacje: Romuald Kaletka, Wielichowo, Bohaterów Stalina 47, pow. Kościan. 37679p

Parcelę morgową, 3/4 morga i pół morga z planem dowolnej budowy przy dobrej komunikacji blisko Poznania sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 522g.

2 ha ziemi na ogrodnictwo w Poznaniu — Rataje oddam w dzierżawę. Poznań, Libelta 6 m. 5. 542g

Sprzedaż domów 1-rodzinnych 4 pokoje z kuchnią, łazienką, c.o. (Górczyn), 330 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 552g.

Teren duży obiekt pod budowę przy głównej ulicy w Poznaniu sprzedam właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 553g.

Oddam spiesznie w dzierżawę wzgl. sprzedam 2,7 ha ogrodu opłotów, koło Poznania, ca 300 drzew, budynek gospod. 7,5 × 4 nowy. Mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią wolną. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 559g.

Matrimonialne
Biuro Matrimonialne „Małżeństwo”, Poznań, Libelta 29 m. 2, kojarzy małżeństwa w kraju i za granicą. Biuro czynne w dni powszednie w godz. 13—19. 392g

Panna, lat 20, przystojna, blondynka, zgrabna, wykształcenie średnie pozna pana z wyższym wykształceniem, przystojnego, kulturalnego do lat 32. „Barbara”, Gorzów Wielkopolski, skrytka pocztowa 101. 37986p

Kawaler, po 40-ku, rzemieślnik, dobrze sytuowany pozna pannę lub wdowę po 30-ku z małymi dziećmi, dobrze sytuowaną. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 398g.

Dnia 26 listopada 1958 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 73, mój najukochańszy mąż, najlepszy przyjaciel, nasz drogi ojciec, brat, teść, dziadek i stryjek, sp.

Jan Kazimierz Lewandowski
b. Sołdals Marianne, były radca Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, Toruniu i Bydgoszczy.
Wyprowadzenie zwłok z kaplicy Szpitala Pow. w Inowrocławiu do kościoła św. Mikołaja nastąpi w niedzielę, 30 bm., o godzinie 14. Po czym odbędzie się pogrzeb na cmentarzu parafialnym Matki Boskiej. W głębokim smutku pogrążeni
ŻONA, DZIECI I RODZINA
Inowrocław, Rynek 18, Poznań. K7479

W dniu 26 listopada 1958 r. zmarł nagle, w wieku 56 lat

Andrzej Bonusiak
długoletni przewodniczący Prezydium MRN w Kaliszu — zasłużony działacz społeczny — odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotym Krzyżem Zasługi.
W przedwczorajszym Zmarłym tracimy długoletniego ofiarnego działacza rad narodowych, wiernego sprawie Towarzystwa pracy, szczerego przyjaciela i oddanego Współpracownika.
Cześć Jego pamięci!
PREZYDIUM WOJ. RADY NARODOWEJ W POZNANIU. K7482

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-9

Powszechny Dom Towarowy w Poznaniu

otwarty będzie w niedzielę
30 listopada 58 r. o godz.
11 — 17-tej.

UWAGA

na VII piętrze Okrąglaka uruchomiony
został wielki kiermasz zabawek oraz
ozdób choinkowych.

K7435

Do Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Artykułami Użytku Kulturalnego, w Poznaniu nadeszły

ROWERY IMPORTOWANE

radzieckie, węgierskie i czeskie

żądajcie w sklepach MHD, PDT, PSS

również szeroki asortyment części rowerowych, części do motorków rowerowych i motorowerów. Przedsiębiorstwa i instytucje mogą się zaopatrywać bezpośrednio w Hurtowni Sportowej, Poznań, Szkolna 5, telefon 91-49. K7391

WIELKOPOLSKA WYTW. PROD. ZIELARSKICH
W POZNANIU, ulica Towarowa 51

OGŁASZA PRZETARG

na sprzedaż odpadów peckstrakcyjnych

czosnku i pieprzu tureckiego suchego.

Szczegóły do omówienia w Dziale Zaopatrzenia Wytwórni. Termin składania ofert 10 dni od dnia ogłoszenia przetargu.

Zastrzega się wolny wybór oferenta bez podania powodów. K7382

KROTOSZYŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
PRZEMYSŁU TERENOWEGO
KROTOSZYN, ulica Kółkaję nr 10

OGŁASZA PRZETARG

na doprowadzenie i istniejącej kotłowni, centralnego ogrzewania do magazynu i hał, sposobem rurowym ca 400 mb z materiału zleconodawcy.

Termin ukończenia do dnia 30 grudnia 1958 r.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Słupki kostorysy można odebrać w naszym dziale inwestycji.

Komisje ofert nastąpi w dn. 4 grudnia 1958 r. godz. 11.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K7474

Lekarskie

Gabinet psychologiczno-lekarski dla dzieci — dzie ci trudne, nerwowe, opóźnione w rozwoju umysłowym. Gabinet czynny w piątek godz. 14 — 19, Poznań, Kochanowskiego 2. 32204g

Różne

Eleganckie suknie ślubne nylonowe, koronkowe, wieczorowe, welony nylonowe, nakrycia do chrztu, ubrania, poleca Wypożyczalnia, Poznań, Długa 9. 453g

Z powodu śmierci męża poszukuję wspólnika branży metalowej z prawem prowadzenia warsztatu. Oferty do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 445g.

Dnia 26 listopada 1958 r. zasnęła w Bogu, moja najdroższa żona, nasza ukochana matczeka, teściowa i babcia, sp.

Jadwiga Tolińska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni
MATKA, MAŻ, DZIECI I WNUKI
Poznań, Fort 8. 1511g

Dnia 26 listopada 1958 r. zmarł nagle, w wieku 56 lat

Andrzej Bonusiak
długoletni przewodniczący Prezydium MRN w Kaliszu — zasłużony działacz społeczny — odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotym Krzyżem Zasługi.
W przedwczorajszym Zmarłym tracimy długoletniego ofiarnego działacza rad narodowych, wiernego sprawie Towarzystwa pracy, szczerego przyjaciela i oddanego Współpracownika.
Cześć Jego pamięci!
PREZYDIUM WOJ. RADY NARODOWEJ W POZNANIU. K7482

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-9

Feluś - interwent

Czym to już nie muszę być! Reporterem, nosiwodą, wybij-słupem, pogotowiem, interwen-tem... Nie, nie nic złego, po prostu — załatwiam, wyjaś-niam, monituje. Więc mogę być również „monitorem”. Ale do rzeczy:

Panu Henrykowi Pawlako-wi wyjaśniam, że poinformowa-łem dyrektora Zakładu Sieci Elektrycznych o przedwczesnym wyłączeniu oświetlenia ulicznego (jeszcze przed świtem) na Wiosłarskiej i Sera-fitek. Jest to wina automatu. Albo źle funkcjonuje, albo jest źle nastawiony (do dzien-nej rzeczywistości...). ZSE to załatwi.

Niestety nie dotarłem do „autorów” trzykrotnych prze-kopów (osobno pod instalację elektryczną, wodociagową i gazową) i wynikłego stąd gru-zowiska, przy przystani Po-snani. Mogę najwyżej pokia-wać głową lub palcem w bu-cie, nad naszymi zdolnościami organizacyjnymi...

Rodziców, których dzieci od wozi codziennie autobus MPK do przedszkola na Wydmach, zapewniłem w imieniu dyrek-tora MPK, że sprawa codzien-nego podwożenia dzieci z przy-stanku do przedszkola (i z po-wrotem) zostanie wkrótce wy-jasniona. Dyrektor, co prawda nie słyszał o takiej umowie, ale spodziewam się, iż prośbę załatwił pomyślnie. Wtedy po-dziękują dzieci i

Feluś ZADRA

Oddajcie zegar z Placu Wolności

Nasz Feluś Zadra nie dostrzegł, że na Placu Wolności czas stanął. Niech no spojrzysz na gmach „Ar-kadii”, a dostrzeżesz brudne koło z odrapany tylnym kołokrętem po zegarze ściennym. Jeszcze na po-czątku jesieni wskazywał przecho-dniom godzinę. Dokładnie przed dwoma miesiącami znikł jak kama-fora. Przechodnie co dzień spoglą-dają na brudne, odrapane miejsce po zegarze i dziwią się. Kto wziął zegar, niech go co rychlej zawie-si na dawnym miejscu. (fh)

Zgubiono - znaleziono

P. Urbanowska z ul. Polanka 9 znalazła przy ul. Rataje (na odcin-ku od Krzywoustego do Łączy) pewną sumę pieniędzy. Zgubę o-debrać można pod wskazanym adresem.

Listopad Imieniny

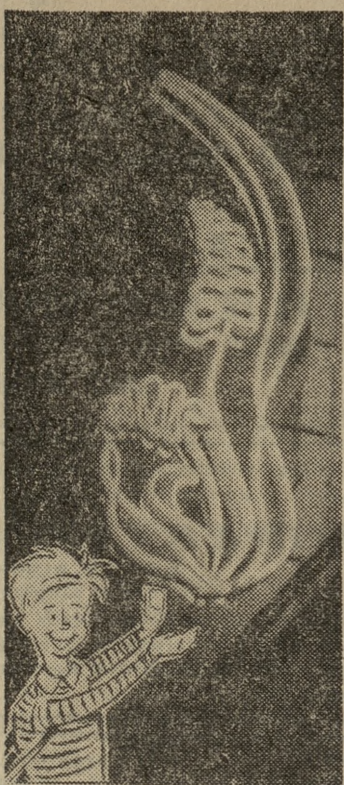
29 sobota
Błażeja, Saturnina

Teatry

OPERA — g. 19 „Sprzedana na-rzeczona”; POLSKI — g. 15.30 — „Jasnie Pani Zebrakowa”; g. 19 „Gbury”; NOWY — g. 19 „Dzień jego powrotu”; OPERETKA — g. 15.30 „Bał w Savoy'u”; KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 „Porwanie Sabinek”; SATYRY — g. 20 „Po-wrót Alicy”; MARCINEK — g. 15.30 „Ptasie mleko”.

Kina

APOLLO — g. 9, 11.15, 13.30, 15.45, 18, 20.15 i 22.15 „Dama z per-łami” (niem., 16 l.); RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20 „Siostry” (radz., 16 l.); g. 22 — „Rose Bernd” (niem., 18 l.); MUZA — g. 10-20 „Dwoje z wielkiej rzeki” (polski, 16 l.); WARTA — g. 10, 12.15, 14.30, 17 i 19.30 „Zakazane pio-senki” (polski, 14 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12 i 14 „Stewardessy” (niem., 18 l.); g. 16, 18 i 20 „Zol-nierz Królowej Madagaskaru” (polski, 18 lat); MINIAURKA — g. 13.30, 14.30 „Cudowna podróż”; g. 15.45, 18 i 20 „Dziwczyną z domu poprawczego” (niem., 16 l.); WOJ-SKOWE — g. 17 i 19.30 „Wakonie” (włoski, 16 l.); TARGOWE — g. 15 „Mazowsze — Śląsk”; g. 17.30 i 20 „Pigułki dla Aurelii” (polski, 16 lat); PANCERNIAK — nieczynne; GWIAZDA — g. 15.30, 18 i 20.15 „Hotel du Nord” (franc., 16 l.); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Klub ko-biet” (franc., 18 l.); OSIEDLE — g. 16, 18, 20 i 22 „Noe w Wenecji” (aust., 14 l.); PIAST — g. 16.45 i 19 „Księżna Gerolstein” (weg., 14 lat); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Ger-vaise” (franc., 18 l.); ZNIZ — nie czynne; WCZASOWICZ (Puszczyk-owo) — „Człowiek w nieprzemal-ny płaszczu” (franc., 18 l.); DOM KULTURY MO — g. 15 i 17 „Gdzie jest prof. Hamilton” (hiszp. włoski, 14 l.); FOTOPLASTIKON od g. 9-21 „Czechosłowacja — Kar-love Vary”.



Brawo! Neon kwiaciarni przy ul. Lampego bardzo mi się podoba.

Feluś Z.

Piorem reportera

Sława bez reklamy

„Trójka” ze zgrzytem zatrzyma-ła się na przystanku przy Moście Dworcowym. Podniosłem głowę i znalazłem „kryminał” — mam czas, za kilkanaście minut dziewczyna. Do tramwaju wsiadało kilku pasażerów idących z poran-nego pociągu.

— Panie! Dojadę stąd na Prom-ską? — usłyszałem głośne pytanie. Jakaś zażywna jejność, prawdo-podobnie posiadaczka koncesji han-dlu straganowego na prowincji, zwróciła się energicznie do motor-niczego.

— Na Promską? Nie znam takiej. Może na Promienistą?

Kobieta była niezdecydowana:

— Promska czy Promienista... Ja tam nie wiem. Ja do tego z-nachora, o...

— Aaa — przeciągnął domyślnie tramwajarz. — To jedź pani z na-mi na Promienistą — odparł w takt zdrowego śmiechu pasażerów. Mówił takim tonem, jakim informu-je zwykłe przybyszów o adre-sie siedziby władz miejskich, PDT czy szpitala.

Tramwaj ruszył, a ja ani rusz nie mogłem się skupić nad „Awa-xarą” Zechentera, o niezwykłych

Staromiejski przegląd

Mniej więcej przed rokiem odbywały się spotkania kandydatów na radnych ze spo-łeczeństwem, które wysuwało wtenczas szereg postulatów. Warto obecnie pokrótce przed-stawić kilkumiesięczny doro-bek wybranych w lutym br. radnych, ich udział w realiza-cji społecznych zadań. A oto co dowiadujemy się na ten te-mat od sekretarza Prezydium DRN — Stare Miasto — mgr. Fiedorowa:

Gospodarka komunalna i mieszkaniowa. Tegoroczny

Nagrody z fundacji Władysława Pietrzaka

15 bm. przyznane zostały na-stępujące nagrody im. Wł. Pie-trzaka. Za działalność nauko-wą — prof. dr Alfons Kłaf-kowski, rektor Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Pozna-niu; w dziale literatury — Ro-man Brandstaetter; w dziale krytyki literackiej — Zygmunt Lichniak; za działalność publi-cystyczną — Aleksander Bo-chenński. Nagrodę młodych przyznano Zdzisławowi Łącz-kowskiemu. (fh)

Szkolnictwo

W bież. roku przeprowadzono remonty w ośmiu szkołach (koszt — 441 tys. zł). Prace tego rodzaju trwają ponadto w dwóch dal-szych szkołach. W bież. roku oddano do użytku 4 szkoły i przedszkole.

Opieka społeczna. Na podsta-wie przeprowadzonych wywia-dów wypłacono 201 stałych zapomóg (po 300 zł), 10 okre-sowych (po 250 zł), 62 doraź-ne (po 250 zł) oraz 5 dla więź-niów (po 200 zł). Bezrobotni, jedyni żywicieli rodzin otrzymy-mali zapomogi 400-złotowe.

Służba zdrowia. Poważne zastrzeżenia budzi fakt, że przychodnie specjalistyczne mieszczą się w budynkach nie przeznaczonych na ten cel. W bież. roku otwarto gabinet fiz-ykoterapii i przychodnie przy

Na 8 miesięcy więzienia Sąd ska-zał kierowcę Władysława Wlecz-orka (Poznań, ul. Piękna 54 m. 2), który prowadząc po pijanemu cię-żarówkę spowodował w Promnie wypadek. Henryk Hilsner doznał pęknięcia czaszki i uszkodzenia mózgu.

Teodozja Izdebska z Mosiny do-konała u ob. H. P. nielegalnego przerwania ciąży. W rezultacie na-stąpiło zapalenie otrzewnej i chora musiała przeleżeć kilka miesięcy w szpitalu. Izdebską skazano na rok więzienia. (M)

Po walnym zjeździe

Zebranie Oddziału Poznańskiego Stow. Dziennikarzy Polskich

W piątek odbyło się w sali imprezowej Klubu Międzyna-rodowej Prasy i Książki ze-branie Oddziału Poznańskiego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. W czasie zebrania delegaci środowiska poznań-skiego zapoznali dziennikarzy z przebiegiem obytego nie-dawno w Warszawie Walnego Zjazdu Stowarzyszenia Dzien-nikarzy Polskich.

W krótkiej dyskusji uczest-nicy zebrania zwrócili uwagę na aktualne potrzeby i zadan-ia Oddz. Poznańskiego SDP. (te)

Informujemy

Prof. dr A. Alexiewicz, prof. UAM wygłosi ciekawy odczyt „Igraszkę z nieskończonością” w sali seminaryjnej Katedry Mate-matyki UAM, ul. Fredry 10, I ptr. — 2 grudnia o godz. 17.

1 grudnia o godz. 17.30 odbędzie się w Zarządzie Woj. TWP, ul. Armii Czerwonej 69, III ptr. po-siedzenie Sekcji Urbanistyki i Za-gadnień Regionalnych.

Towarzystwo Miłośników m. Po-znania i Wydział Kultury Prezy-dium RN zapraszają na drugi z kolei wykład o Poznaniu, który odbędzie się 1 grudnia br. o godz. 19 w sali PTPN, ul. Lampego 27. Temat wykładu: „Fortyfikacje Po-znania i zagospodarowanie teren-ów porfortecznych”. Prelegentem będzie inż. Ignacy Kaczmarek.

Dla miłośników poezji Telewizja Poznańska nada w najbliższą nie-dziela 30 listopada o godz. 17.30 — Estradę Poetycką F. G. Lorci pt. „Rozstrzelane romanse”, na którą złożyą swoje wiersze liryczne tego znakomitego poety hiszpańskiego.

plan remontów objął ostatecz-nie 38 budynków. Do 15 paź-dziernika wyremontowano 19 budynków z tym, że remont 10 rozpoczęty został w ub. roku. Ponadto dokonano na-praw nieprzewidzianych w kosztorysie — np. przy ul. Wszy-stkich Świętych 6, Długiej 12 i Wrocławskiej 21.

W bież. roku przeprowadzo-no również konserwację sze-regu uli. Zaplanowane na ten cel kredyty zostały wykorzy-stane już w okresie 8 miesie-cy. W rezultacie do 1 paździer-nika br. dokonano napraw, któ-rych wartość przekroczyła o 209 tys. zł sumę pierwotnie ustaloną. Rada zdaje sobie sprawę, że stan nawierzchni na wielu ulicach odbiega jesz-cze od ideału.

Najgorzej przedstawia się sytuacja mieszkaniowa. Lustra-cje wykazały, że setki rodzin mieszkają w piwnicach, skryt-kach, budynkach zagrożonych i na poddaszach. Tymczasem na II półroczu DRN otrzyma-ła zaledwie 14 mieszkań, w tym trzy jednoizbowe. Wsku-tek zwolnienia szeregu miesz-kań w II półroczu Wydział Spraw Lokalnych wydał pra-womocne orzeczenia przydzia-łu 45 izb.

Szkolnictwo. W bież. roku przeprowadzono remonty w ośmiu szkołach (koszt — 441 tys. zł). Prace tego rodzaju trwają ponadto w dwóch dal-szych szkołach. W bież. roku oddano do użytku 4 szkoły i przedszkole.

Opieka społeczna. Na podsta-wie przeprowadzonych wywia-dów wypłacono 201 stałych zapomóg (po 300 zł), 10 okre-sowych (po 250 zł), 62 doraź-ne (po 250 zł) oraz 5 dla więź-niów (po 200 zł). Bezrobotni, jedyni żywicieli rodzin otrzymy-mali zapomogi 400-złotowe.

Służba zdrowia. Poważne zastrzeżenia budzi fakt, że przychodnie specjalistyczne mieszczą się w budynkach nie przeznaczonych na ten cel. W bież. roku otwarto gabinet fiz-ykoterapii i przychodnie przy

MPO i Woj. Zarządzie Łącz-ności. Z początkiem przyszłe-go roku ma nastąpić rozpo-częcie prac przy rejonowej po-radni w Naramowicach. Do-kumentacja tego obiektu zosta-ła opracowana.

Sprawy bezpieczeństwa. Og-ólnie można stwierdzić, że jest lepiej niż w 1957 roku ze-względu na większą operatyw-ność milicji. Jednakże sygnał alarmowy stanowi fakt wzro-stu przestępczości wśród nie-letnich. Prócz tego notuje się zwiększenie liczby osób upra-wiających nieszad.

Rada zdaje sobie sprawę, że osiągnięcia te w porówna-niu do potrzeb dzielnicy nie są imponujące. Sami mieszkań-cy będą się mogli na ten te-mat wypowiedzieć na odbywa-jących się obecnie spotkaniach z radnymi. (ak)

Na budowę szkół

10 tys. zł z czystej nadwyżki za-ubiegły rok i po 10 zł z listopada-nych pobrań przeznacza na bu-dowę szkół pracownicy Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy Transportu i Spedycji „Transped”. Tak głosi jedno z zobowiązań, jakie podjęli pracownicy dla uczczenia III Zjaz-du Partii i 1000-lecia Państwa Pol-skiego. Jak głosi inne z zobowią-zań, Zarząd i Rada Nadzorcza po-czynią starania, celem szybszego oddania w roku 1959 — 40 mieszkań dla pracowników. (i)

Odpowiadamy

Pieczonka, Poznań 13, A. Micha-lak, St. Kowalak, Wł. Skrzypczak. — Na listy odpowiem radca praw-ny.

Zielińska, Calliera. — Prawie we wszystkich domach stoją spe-cjalne kosze na odpady takie jak: oberzynny, reszki jarzyn czy su-cho go chleba. Powinna Pani za-proponować dozorcę aby i w Wa-szym domu umieścił taki zbiornik odpadków. (8153)

Wacław i sianki. — List Wasz przekazujemy do DRN. (8143)

Br. Koleszko. — Chcąc odnaleźć brata swego radzimy napisać do Ambasady Stanów Zjednoczo-nych Ameryki, Warszawa, Aleje Ujazdowskie 33, (8150)

„Targi” odpadają

Problem halowego paradoksu, jaki obserwujemy w Pozna-niu, gdzie z jednej strony posi-damy kilkanaście obiektów targo-wych, a z drugiej, znany jest ogół nie głód halowy sportowców, był tematem artykułu pt. „Ciagle jesz-cze brak hali”. Ukazał się on przed kilku dniami na łamach „Głosu”.

Pisaliśmy w nim m. in. aby wreszcie wyjaśniono, czy i w ja-kim stopniu z pawilonów MTP mogą korzystać sportowcy. W tej sprawie otrzymaliśmy wyjaśnienie od Dyrekcji MTP, w którym czy-tamy:

„Międzynarodowe Targi Poznań-skie ze względu na charakter wy-stawieniczy nie posiadają hal przystosowanych dla potrzeb spor-towców (o czym zresztą jest chy-ba wszystkim wiadomo — przyp. Of.). Pod uwagę należy wziąć rów-nież fakt, że dzienne koszty same-go ogrzewania hali wynoszą ponad 1500 złotych, nie licząc (...) innych wydatków, koniecznych dla utrzy-mania porządku w hali.

Zarząd MTP udostępnia hale na zawody sportowe, przystosowują-cie coraz bardziej do wymogów wi-dzów. Widzimy konieczność — czy-tamy w liście — zbudowania przez zainteresowane czynniki, hali wy-lącznie dla celów sportowych. Sytuacja w Poznaniu jest jednak o-tyłe korzystniejsza niż w innych miastach, że można wyliczyć cał-kowicie część widowskowi, dzięki czemu koszt nowo wybudowanej hali nie byłby tak wielki, jak wybudowanie obiektu o typie wi-dowskowym. Ze względu jednak, że na terenach MTP odbywają się obecnie trzy imprezy targowe rocz-nie, oznacza to praktycznie, że hale od lutego nie mogą być u-dostępniane dla innych celów. Zarząd MTP uważa za nader szus-ny postulat wysunięty przez au-tora artykułu, a mianowicie — przystąpienie do jak najszybsze-go opracowania szczegółów tech-nicznych i znalezienia funduszy na budowę hali wyłącznie dla spor-towców.”

Dalej czytamy w piśmie MTP: „Jeżeli taka hala została by wy-budowana i zlokalizowana w po-bliżu naszych terenów, Zarząd MTP chętnie by korzystał z niej za opłatą w okresach wystawo-wych.”

Sprawa jest chyba zupełnie jas-na. Targi wypowiedziały się i non-sensem jest dalsze pokładanie ca-łej nadziei w halach wystawo-wych. Czekamy następnych gło-sów. Sądymy, że na ten temat wy-powie się Poznański Komitet Kul-tury Fizycznej, federacje sporto-we i działacze. Wyrażamy nadzie-ję, że w dyskusji tej padnie szus-ny, nienowoczesny projekt bu-

W Wielkopolsce

1,6 miliarda złotych prze-znaczono w latach 1961-75 na dalszą aktywizację i rozwój przemysłu terenowe-go w Wielkopolsce (małe mia-steckie). Tak przynajmniej wynika z planu perspektywicz-nego opracowanego przez Wo-jewódzki Zarząd Przemysłu. Plan ten przewiduje, że w 1975 r. wartość produkcji przemysłu terenowego osiągnie 4 miliardy złotych. Prawie połowa pro-dukcji przypadnie na przemysł spożywczy: konserwy warzyw-ne i mięsne, kompoty, konfi-tury, galaretki, dżemy, wina, aperitywy, itp.

Zeby sprawnie rozprawać wśród klientów taką masę to-warów trzeba równocześnie myśleć o rozwoju sieci handlo-wej. W Lesznie widać, liczą się ze wzrostem zaopatrzenia bo PSS „Ogniw” przystąpiła do budowy — kosztem 1,5 mln. złotych — pawilonu handlo-wego przy ul. 27 Stycznia. Po-dobne pawilony mają powstać w dzielnicach Podwale i Za-forze.

Skoro już mowa o sieci skle-powej, z radością witamy de-cyzję władz wojewódzkich, któ-re wyasygnowały dla osiedla górniczego w Koninie 550 tys. zł na szybkie uruchomienie 4 sklepów spożywczych. Dotych-czas mieszkańcy tego osiedla wędrowali aż do Starego Ko-nina po produkty. W Gostła-wicach zaś powstanie kilka punktów usługowo-handlo-wych.

Mosty Kalisza, zwanego niekiedy — ze względu na sieć kanałów i koryta Prosnę — „wielkopolską Wenecją”, do-czekają się nadania im imion własnych: Kamienny, Wro-clawski, Teatrny, Rypkowski, Rajski, Rajsowski, Bernardyński, Warszawski, Czerwony, Pi-kozeński i Bankowy.

I na koniec jeszcze jedna informacja z Kalisza: załoga tamtejszego przedsiębiorstwa budowlanego dla uczczenia III Zjazdu postanowiła wybudować poza planem 134 izby mieszkalne.

M. F.

Sport

Komunikaty

KS Ogniw — Poznań zawiada-mia, że treningi członków sekcji szachowej odbywają się we wtorki i czwartki od godz. 18-22 w dużej świetlicy gmachu Wydziału Finansowego przy ul. Libelta 16/20.

Treningi dla juniorów i młodzi-ków sekcji tenisowej KS Olimpia odbywają się we wtorki i czwart-ki o godz. 19-21 w szkole podsta-wowej na Winiarach.

Zajęcia członków TKKF Ognis-ka — Grunwald w poszczególnych zespołach odbywają się w nastę-pujących terminach: dla młodzie-ży żeńskiej we wtorki (od 18-19) i soboty (od 18-19.30); dla młodzie-ży męskiej w czwartki (od godz. 18-19) i soboty (od godz. 18 do 19.30), dla pań we wtorki i czwart-ki od 18-20.30 i dla mężczyzn w tych samych dniach, od godz. 20.30 do 22 — dla wszystkich w sali szkoły przy ul. Łukasiewicza. Na miejscu przyjmuje się zapisy na członków.

Dziś o godz. 17 otwarcie żeglarskiego kursu Jacht Klubu Wielkopolskiego w sali nr VI w gma-chu WSE, przy ul. Marchlewskie-go 146/150.

Walne zebranie sekcji piłkarskiej WKS Grunwald odbędzie się 1 gru-dnia o godz. 17 w świetlicy klubo-wej przy ul. Kościuszki 92/90.

KS San zawiadamia członków sekcji koszykowej, że treningi od-bywają się w sali przy ul. Marce-lińskiej w poniedziałki (od g. 18-20) i czwartki (16-18). Zapisy na członków przyjmuje się na miej-scu.

Miejszyskolny Klub Sportowy Wiktor w Poznaniu, organizuje z dnem 15 grudnia teoretyczny kurs żeglarski dla początkujących i zaawansowanych. Zapisy młodzie-ży szkół średnich ogólnokształcą-cych i zawodowych przyjmuje se-kretariat przy ul. Stalingradzkiej 18 pokój 108 od g. 8-15.

Zawody łucznicze... w hali

Okresowy Związek Łuczni-czy w Poznaniu organizuje w niedzielę o godz. 10 w hali szkoły przy ul. Różanej 1/3 za-wody łucznicze dla młodzi-ków. Do konkursów zgłoszeni zostali młodzi mistrzowie: An-na i Tadeusz Schubertowie z MSL — Ogród Jordanowski.

Krótko

PZLA OTRZYMAŁ ZAPROSZE-NIE dla czołowych zawodników na 24 czerwca 1959 r. do Paryża, ce-llem wzięcia udziału w wielkim międzynarodowym mityngu tzw. „Grand Prix de Paris”. Projektuje się start: Sidy, Ważnego, Zim-nego, Ozoga, Krzyszkowiaka, J. Schmidta i Piątkowskiego.

POLSKI ZWIĄZEK PIŁKI NOŻ-NEJ postanowił uczcić III Zjazd i w tym celu zaofiaruje każdej z 1000 nowych szkół po jednej piłce nożnej oraz egzemplarz przepi-sów gry.

NAJPOPULARNIEJSZYM SPOR-TEM w Polsce jest nadal piłka nożna. W PZPN zarejestrowano 157 000 piłkarzy, zrzeszonych w 2 460 drużynach. Liczba ta nie obej-muje większości zespołów wiejskich i SKS. Coraz bardziej popu-larna lekkoatletyka ma zareje-strowanych około 10 tys. zawodni-ków.

Na finiszu bokerskich zmagañ ligowców

Czołówka bokerska nie ma cza-su na odpoczynek. Po meczowym turnieju łódzkim, już w niedzielę czekają ją rozgrywki ligowe. Tym razem będzie to pełny program zarówno w I jak i w II lidze. W spotkaniach pierwszoligowych naj-ciekawiej zapowiada się mecz w Kaliszu między Prosną i bardzo silnym zespołem Zawiszy Byd-goszcz, w barwach którego walczą tacy nowo powołani do wojska pięściarze jak Kunca czy Branic-ki. W pozostałych meczach I ligi spotkają się Legia — Wybrzeże (Gdańsk) oraz BBS — Motor (Ła-bedy). Zestawienie par w spot-kanich II ligi przedstawia się na-stępująco: Brda Bydgoszcz — Stal Mielec, Budowlani Poznań — Gwardia Wrocław, Gwardia Łódź — Polonia Gdańsk, Gwardia War-szawa — Warta Poznań, Pogoń Szczecin — Broń Radom i Gedania Gdańsk — Stal Stalowa Wola.

Budowlani wprowadzają inno-wację w meczach ligowych, mia-nowicie już w niedzielę równole-gie z walkami seniorów odbędą się towarzyskie spotkania juniorów oby-dwóch drużyn. Walki te odbędą się w waga: lekkiej, lekkopół-średniej i półśredniej. Początek niedzielnej pojedynku o godz. 19 w hali MTP nr 16.